

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Grobliowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 5.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 8 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

## Każdy cios zadany Polsce uderzy piorunem we Francję.

Bez Polski i bez jej granic, niedalekich od Berlina, niema pokoju w Europie.

Paryż, 6. 1. (PAT). W dzienniku „Le Figaro“ ukazał się artykuł omawiający zabiegi, czynione przez Niemcy w celu oderwania Francji od sojuszu z Polską. Ciekawym jest stwierdzenie — oświadcza autor artykułu Lucjan Copchot, że im bardziej zbliżamy się do sesji genewskiej, na której Polska i Niemcy staną przeciwko sobie, tembardziej daje się zauważyć we Francji dążenie do utrwalenia opinii, iż rozumniej byłoby może przeprowadzić pewne zmiany w wytkniętej granicy niemiecko-polskiej i poświęcić pokójowi światowemu dostęp Polski do morza.

Ze wszystkich stron występują obrońcy tego rodzaju projektów. Pacyfiści nawołują polaków do nieobstawania przy obecnych granicach, a francuzów do nieokazywania Polsce poparcia zdolnego wywołać nową zawieruchę wojenną.

Powstaje pytanie, gdzie znajduje się dyrygujący podobnym koncertem. Nie należy zapominać, że istnienie Polski jest gwarancją pokoju europejskiego. Nie wolno mówić nikomu, że polacy myślą o wojnie, wówczas gdy wystarczy nie być ani głuchym ani ślepym, aby zdać sobie sprawę z wojowniczych namiętności, które znowu opanowały Niemców.

Jeden tylko wzgląd może zahamować ich zachłanne instynkty. Jest nim obawa przed możliwością poniesienia klęski. Wszyscy strategicy i generałowie z wojny światowej, poczynając od Ludendorffa nie ukrywają przed Niemcami, że niemożliwym jest dla nich prowadzić wojnę na dwa fronty. Plany niemieckie z przed roku 1914 nie ziściły się — powiada Ludendorff — z tego powodu, że Niemcy zmuszone były walczyć na dwa fronty. Cóż dopiero może być w przyszłości z powodu groźnego wysunięcia frontu polskiego w pobliżu Berlina.

Niemcy pragną cofnąć w tył granicę polską właśnie dlatego, że zdają sobie doskonale sprawę z tego niebezpieczeństwa.

Gdyby Francja ustąpiła przed presją propagandy niemieckiej, to granice jej okazałyby się jeszcze bardziej ogolocene, niż po opróżnieniu Moguncji. Pozostawienie Polski samej sobie byłoby błędem daleko poważniejszym, niż ten, który popełnił Napoleon III, dopuszczając, ażeby Prusy zgłotły Austrię pod Sadową. Byłoby to równoznaczne z ściąganiem pioruna na Francję. Dostkonale zaznaczył to poseł Franklin Bouillon, oświadczaając w Izbie Deputowanych, że granice francuskie leżą nad Wisłą.

Rzecz ta jest tak oczywista, że nie

### Przymierze polsko-rumuńskie będzie odnowione.

Przed sesją Rady Ligi Narodów nastąpi w Genewie spotkanie ministra spraw zagranicznych Polski p. Zaleskiego z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, p. Mironescu.

Szefowie polityki zagranicznej obu państw postanowią przedłużyć traktat przyjaźni i przymierze polsko-rumuńskie, których termin wygasa dnia 6-go marca 1931 roku.

zrozumiałem jest w jaki sposób przyjaciele pokoju mogą niedocenić potęgę Polski. Rodzi się pytanie czy czasem ci, którzy dziś rzucają anatemę na Warszawę nie są prosto zamaskowanymi przyjaciółmi Niemiec. Dla histo-

ryka pozostaje zawsze zagadką dziwny przywilej, z którego korzystają Niemcy i dzięki któremu pozostają w oczach Francji pacyfistami nawet wtedy, gdy przy każdej okoliczności dają dowody brutalnej siły.

## Prusacy nie wyzbęda się bielma na oczach.

Zamiast zająć się pracą, żądają zapomóg i wspólnej granicy z Niemcami.

Berlin, 6. 1. (PAT.) Dziś rano kanclerz Rzeszy wraz z towarzyszącym mu otoczeniem przybył do Królewca. Nadprezydent policji Siehr wygłosił przemówienie, w którym witając kanclerza, przedstawił główne postulaty Prus Wschodnich w zakresie reformy gospodarczej, finansowej, podatkowej i komunikacyjnej w związku z opracowaniem przez rząd Rzeszy zarządzeń tzw. pomocy wschodniej. Zarządzenia te — oświadczył Siehr — mają umożliwić Prusom Wschodnim przetrzymanie obecnego stanu do chwili, kiedy zwycięży wysuwana przez Niemcy teza połączenia terytorjalnego prowincji z Rzeszą. Ktokolwiek z motywów gospodarczych i politycznych — mówił Siehr — życzyłby sobie współpracy gospodarczej z naszym sąsiadem polskim, ten uważać będzie za rzecz niezbędną rozsądne porozumie-

nie w sprawie uregulowania problemu korytarza. W każdym razie prowincja Prus Wschodnich nigdy nie będzie mogła wyrzec się najbardziej przez siebie upragnionego życzenia przywrócenia wspólnej granicy z pozostałymi częściami ojczyzny niemieckiej.

Przemawiał następnie m. in. przewodniczący sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich Berg, oskarżając Pol-

### Kolej Śląsk Bydgoszcz — Gdynia

zupełnie wykończona będzie za dwa lata.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) W związku z rokowaniami pomiędzy ministerstwem komunikacji a koncernem francuskim w sprawie wykończenia nowej linii kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, ustalony został termin wykończenia tej linii na rok 1931. Obliczenia rzeczoznawców wykazały, że nowe połączenie powoduje potaniecie kosztów przywozu węgla o przeszło 10%.

## Brüninga wifają okrzykami: Precz!

Ludność pogranicza wygraża pięściami i śpiewa międzynarodówkę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 1. Podróż krajoznawcza kanclerza Rzeszy niemieckiej Brüninga, która zaprowadziła go wczoraj do Tyl-

ży, nie odbyła się bez pewnych dla niego niemiłych wydarzeń. W chwili gdy ciągnął salony kanclerza przyjechał na dworzec Tylży, on zaś w towarzystwie kilku urzędników otoczony podwójnym kordonem policji opuścił dworzec, zgromadzona około publiczność przywitała go okrzykami „precz!“, a nawet podniosły się pięście przeciwko niemu. Pewna część stojących obok dworca zaintonowała międzynarodówkę. W drodze do ratusza pomimo kordonu policji konnej usiłowali demonstranci zatrzymać samochody rządowe, co im się nieomal udało. Z wyciągniętymi pięściami i złorzeczeniami na ustach podeszła do samochodu kanclerza grupa ludzi i w pewnej chwili zdawało się, że chcą go czynnie znieważyć. Dopiero policja konna bezwzględny atakiem odparła demonstrantów. Kanclerz Brüning był temi niemiłymi wypadkami silnie podniecony i już wieczorem wyjechał, udając się do Wystrucia. AR.

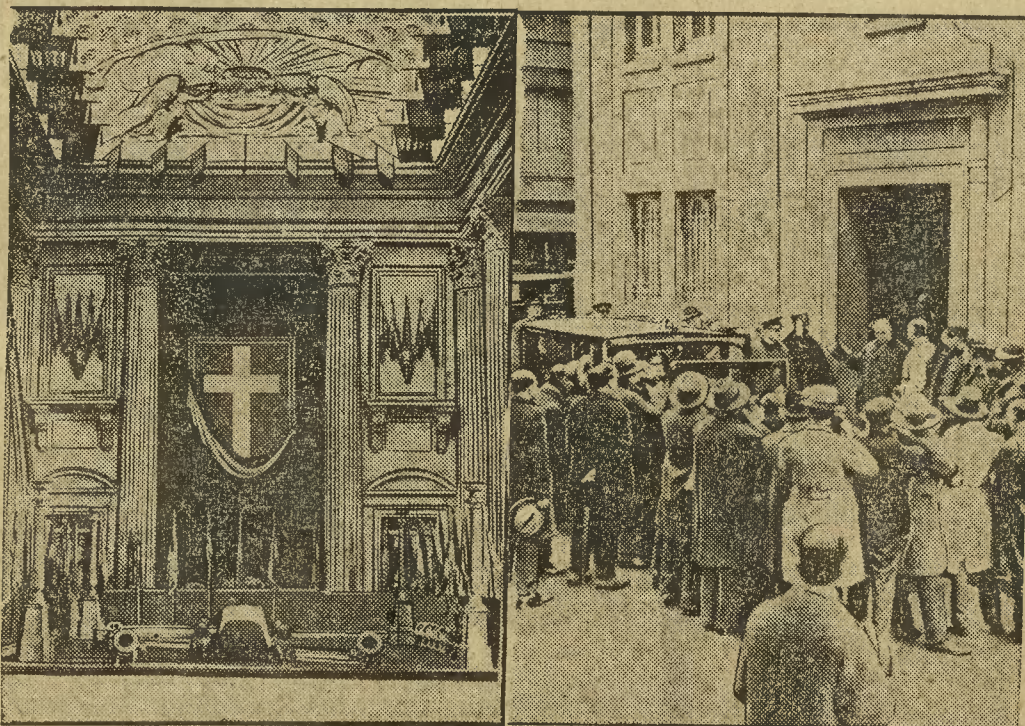
## Polska na pogrzebie Joffre'a.

Ambasador Chłapowski i gen. Dreszer składają wieńce.

Paryż, 6. 1. (PAT.) Ambasador Chłapowski w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oddał hołd zwiłkom marszałka Joffre. Ambasadorowi towarzyszył generał Orlicz-Dreszer, reprezentujący armję polską. Ambasador Chłapowski złożył dwa wieńce: jeden w imieniu rządu polskiego, drugi w imie-

niu własnem. Generał Orlicz-Dreszer złożył wieńec w imieniu armji polskiej. M. in. złożyła dziś wieńec delegacja byłych kombatanów polskich. Ambasador Chłapowski reprezentował będzie p. Prezydenta Rzplitej na pogrzebie marszałka Joffre.

### Pogrzeb marszałka Joffre.



Pogrzeb wielkiego marszałka odbył się na koszt państwa. Z jednej strony widzimy kaplicę kościoła garnizonowego, w której podczas egzekwji będzie spoczywać ciało zmarłego, z drugiej strony prezydent Francji Doumergue opuszcza klinicę, w której leżą zwłoki Joffrego.

### Rada m. stoł. Warszawy oczekuje rozwiązania.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Krają uporzeczywe pogłoski, jakoby radzie miejskiej w Warszawie groziło rozwiązanie. Komisarzem ma zostać h. minister spraw wewnętrznych Józefski. (Wątpimy, czy „ataman“ Józefski zechce pożegnać się ze swem odpowiedzialnem stanowiskiem na Wołyniu. — Uw. red.)

W związku z wielkimi nadużyciami, jakie ujawniono w ostatnich czasach w zarządzie miasta stołecznego Warszawy pojawiła się pogłoska, że wdrożona ma być przez ministerstwo spraw wewnętrznych specjalna rewizja. Magistrat jest w kłopotcie ze względu na niedobory, jakie powstały z powodu sprzeniewierzeń.



## Protest kobiet wielkopolskich w sprawie Brześcia.

Niżej podpisane organizacje kobiece, powołane do tego, by stać na straży wartości moralnej swego narodu, a wstrząśnięte do głębi tragizmem ponurej sprawy więźniów brzeskich, łączą się z żądaniem grup sejmowych oraz przedstawicieli naszej kultury profesorów uniwersytetów polskich, domagającymi się bezwzględnego wyświeślenia sprawy, oraz surowego ukarania winnych.

Niesłychana krzywda, wyrządzona bezbronnym więźniom, przez brutalne poniżenie ich godności człowieka i obywatela, woła o zadośćuczynienie głosem wielkim, którego zagłuszyć nie wolno.

Niemniej ciężkie zarzuty, godzące w przedstawicieli sfer wojskowych, którym powierzono więźniów w Brześciu, muszą być jak najspieszniej rozpatrzone.

Kobiety chcą widzieć w wojsku polskim uosobienie cnót rycerskich, chcą widzieć obrońców Ojczyzny, odkrytych chwałą, otoczonych czcią i miłością narodu. Wojsko, to nasi ojcowie, mężowie, synowie i bracia. Ich honor, jest naszym honorem.

Nie możemy przemilczeć grozy hańby, jaka z zarzutów zawisła nad czymś dotąd imieniem narodu polskiego i armii polskiej, wobec całego chrześcijańskiego świata.

Chcemy żyć dla Polski niepoahańbionej, niepogardzonej przez nikogo. Chcemy

### „Przyjaciel żydostwa”.

Korespondentka „Naszego Przeglądu” (gazety żydowskiej w Warszawie) Wolman-Sierackowa donosi z Tel-Awiv, stolicy żydów w Palestynie, co następuje:

„Czytaliśmy tu w pismach depesze, że marszałek Piłsudski wybiera się do Palestyny. Wiadomość ta wywarła bardzo dobre wrażenie w całym „iszuwie” i szczególnie radosnym echem odbiła się w kołach żydów polskich. Marszałek Piłsudski cieszy się wielką sympatią całego osiedla palestyńskiego, które cenit w nim wielkiego człowieka epoki i przyjaciela żydostwa zarówno jak i idei naszego „renesansu (odrodzenia) w kraju”.

### Strasne nieszczęście w Alpach.

W okolicy Briançon na włosko-francuskiej granicy 6 alpinistów, starających się przedostać z hotelu po stronie włoskiej do Claviere po stronie francuskiej zaskoczyła straszna śnieżycza. W krótkim czasie turyści zostali kompletnie zasypani. Zaalarmowane oddziały wojskowe podążyły z Briançon na miejsce wypadku. Warstwa śniegu pokrywająca turystów, jest na 10 metrów gruba.

## Strajk górników w zagłębiu Ruhry załamał się.

Całkowite porozumienie się z pracodawcami jest jednak pod znakiem zapytania.

Berlin, 6. 1. (PAT). Według doniesień prasy, strajk w zagłębiu Ruhry dziś się załamał. Komuniści wycofali swoje sztafety bezrobotnych, broniące dostępu do szybów. Ustała pozatem i akcja sabotażowa. Noc przeszła spokojnie.

Berlin, 6. 1. (PAT). Rokowania, prowadzone przez ministra pracy Rzeszy

my żyć w Polsce chrześcijańskiej, praworządnej, uczciwej i szlachetnej. Czytelnia dla Kobiet w Poznaniu. — Dzielnicowy Wydział Sokolic na Wielkopolskę. — Zjednoczenie Jazłowieckie, koło poznańskie. — Koło Chyliczanek, oddział poznański. — Koło Kierowniczek Ochron. — Narodowa Organizacja Ko-

## Literaci w obronie więźniów brzeskich.

Nawet Boy-Żeleński, belwederczyk...

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Dzisiejsze „Wiadomości Literackie” zawierają cały szereg listów protestacyjnych, wystosowanych przez pisarzy polskich w sprawie Brześcia. Między innymi znajduje się tam list komedjopisarza **Brunona Winawera i Juljana Tuwima**, następnie znanego krytyka teatralnego **Boya-Żeleńskiego**, oraz **poety Kazimie-**

biet. — Ognisko Polek. — Sekcja Koleżanek przy Młodzieży Wszepolskiej. — Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”. — Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji. — Towarzystwo „Warta”. — Wydział Kobiet Stronnictwa Narodowego. — Związek Misyjny Polek. — Związek Polaków Kresów Wschodnich.

rza Wierzyńskiego.

W „Robotniku” ukazała się odpowiedź poety Antoniego Slonimskiego na list otwarty Kadena-Bandrowskiego. W odpowiedzi swej Slonimski w ostrych słowach zarzuca Bandrowskiemu nieprawdliwość przedstawienia sprawy protestu zdarzeń w obronie więźniów brzeskich.

## Lew angielski pokazuje w Indiach pazury

Aresztowania rewolucjonistów i wielomiesięczne kary więzienne.

Bombaj, 6. 1. (PAT). Były zastępca przewodniczącego kongresu wszechindyjskiego Walladhai Patel, aresztowany dnia 8 grudnia ub. roku, skazany został na 10 miesięcy więzienia zwykłego. 16 komitetów kongresowych oraz pokrewnych organizacji w Karachi i Hyderabat zostały uznane za stowarzyszenia nielegalne.

Policja przeprowadziła wczoraj wieczorem rewizję w 13 lokalach w Karachi i w trzech lokalach w Hyderabat. Skonfiskowano różne dokumenty, nikt jednak nie aresztowano.

Syn Ghandiego Ramdas, aresztowany powtórnie dnia 19 grudnia za wygla-

szanie przemówień, nawołujących do biernego oporu, skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Patela jednak uwolniony.

Madras, 6. 1. (PAT). Rząd wydał zarządzenie w celu uwolnienia byłego przywódcy zgromadzenia ustawodawczego Patela z powodu złego stanu jego zdrowia.

Patel uwięziony był za okazywanie pomocy nielegalnym stowarzyszeniom oraz za udział w jednym z takich stowarzyszeń w charakterze przewodniczącego. Zaznaczyć należy, że Patel odsiadywał karę już poraż trzech w związku z akcją biernego oporu.

## Sławna lotniczka angielska opowiada o swoich przygodach.

Warszawa, 6. 1. (PAT). Dziś o godz. 12 w poł. wyjechał samochodem do Amelina, gdzie znajduje się samolot lotniczki Amy Johnson pilot polskich linii lotniczych „Lot” Karpiński, aby sprowadzić samolot lotniczki angielskiej do Warszawy.

W godzinach południowych Amy Johnson przyjęła w gmachu ambasady

brytyjskiej przedstawicieli prasy, z którymi podzieliła się wrażeniami, dotyczącymi ostatniego etapu jej dotychczasowego lotu i przedstawiła okoliczności przymusowego lądowania pod Amelinem.

Panna Johnson zaznaczyła na wstępie, iż podczas lotu z Berlina natrafiła na tak silną mgłę, że straciła zupełnie orientację a silny wiatr zapędził aparat na północ. Mgła stawała się coraz gęstsza, tak że w końcu lotniczka straciła zupełnie pole widzenia, zdołała tylko zauważyć w przelocie Wisłę, którą

## „Przebudzenie Niemiec będzie dotkliwe”

„Weltbühne” przeciw polityce antypolskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 1. Znany publicysta niemiecki Kurt von Ossietzki w najnowszym numerze tygodnika „Die Weltbühne” zamieszcza artykuł pod tytułem „Nach Ostland” zajmujący się w

sposób bardzo trafny podróżą kancle-rza do obszarów wschodnich Rzeszy niemieckiej.

W dłuższym wywodzie, utrzymanym w sarkastycznym tonie, pisze, że podróż ta naukowa ma chyba tylko na celu przeprowadzenie osobistych oględzin subwencjonowanych od lat obszarów i stwierdza, że wprawdzie mówi się o pomocy dla wschodu, a jednocześnie gruntownie przygotowuje się niemiecką opinię publiczną w duchu, jakoby kwestja rewizji granic była już kompletnie dojrzała.

Ossietzki pisze dosłownie, że od lat nie zmienia się nastrój wojenny przeciwko Polsce, niemiecka polityka zaś bierze za podstawę ekscesy przeciwko mniejszości niemieckiej na korytarzu i jednocześnie myśli o zmianie granic. W konkluzji swej Ossietzki przestrzega przed rągalowaniem w antypolskiej polityce, stwierdzając iż przebudzenie się Niemiec będzie bardzo dotkliwe.

AR.

## Adwokaci wileńscy o Brześciu.

Członkowie palestry wileńskiej wystosowali do swych kolegów, będących członkami Rady Adwokackiej w Wilnie i zarazem senatorami z ramienia BB, pp.: Witolda Abramowicza i Zygmunta Jundziłła list, w którym m. in. podkreślają, że:

„Do najbardziej katowanych i maltretowanych więźniów brzeskich należał jeden z wybitnych przedstawicieli Palestry Polskiej, poseł i prokurator Trybunału Stanu, 60-letni dr. Herman Liberman, pozatem w liczbie więźniów brzeskich było kilku innych prawni-

ków. Ale ocaliście nie o nich tylko idzie. Idzie o obywatela i człowieka w ogóle... Tego rodzaju podeptanie godności ludzkiej w stosunku do więźniów brzeskich nie może przejść bez echa protestu wśród tych, którzy z mocy zarówno ustawy jak szczytnej tradycji Palestry Polskiej powołani są być „rzecznikami prawa i słusności”.

List zwraca się do pp. Abramowicza i Jundziłła z prośbą o „przyczynienie się do jaknajprędzszego całkowitego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych, moralnego zadośćuczynienia pokrzyw-

dzonym i zapobieżenia na przyszłość podobnym faktom” i dodaje: „Prosimy jednocześnie o informowanie nas, co i jak Szanowni Koledzy przedsięwzją w tej palącej sprawie, gdyż Ich w tym względzie działania, skoro Koledzy są członkami naszej korporacji, w najwyższym stopniu nas wszystkich obchodzą.”

List podpisało 66 członków palestry wileńskiej z pp. Z. Jasińskim, St. Bagińskim, M. Englem, B. Krzyżanowskim, W. Rodziewiczem, W. Jankowskim, M. Sienkiewiczówną, S. Węslawskim i A. Achmatowiczem na czele.

### † Siostra króla angielskiego.



Księżniczka Ludwika Wiktorja Aleksandra, najstarsza siostra króla angielskiego, żona niezżyjącego już księcia Fife, zmarła w 64 roku życia.

jednak po krótkiej chwili straciła z oczu. Przez blisko 3 godziny szukała panna Johnson miejsca do dogodnego lądowania. Lądowanie było dla niej bardzo trudne, gdyż jej ręce zupełnie skostniały z zimna. Przy lądowaniu podwozie samolotu zostało uszkodzone.

W czasie rozmowy z przedstawicielami prasy panna Johnson wyraziła podziękowanie pod adresem wójta Amelina, który bawiąc swego czasu w Ameryce, poznał język angielski tak, że mógł być jej tłumaczem.

Samolot lotniczki angielskiej jest już gotów do dalszego lotu.

### Wiceminister sprawiedliwości.

W „Monitorze Polskim” z dnia 5 stycznia 1931 r. ukazało się postanowienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 stycznia r. b. o nominacji prokuratora Sądu Najwyższego **Mieczysława Świątkowskiego**, pełniącego obowiązki dyrektora departamentu w ministerstwie sprawiedliwości, na podsekretarza stanu w tamże ministerstwie.

Mieczysław Świątkowski, ur. 1881 r. w Suwałkach. Złożył egzamin państwowy na wydziale prawnym uniwersytetu w Odessie. A następnie był aplikantem w sądzie okręgowym w Kownie, sędzią śledczym w Tolibolsku. Odtransportowany przez bolszewików do Litwy na wymianę. W 1922 r. został zamianowany prokuratorem w Katowicach, a w 1927 r. przeniesiony na stanowisko prokuratora w Warszawie.



# „Grozi nowa wojna światowa“.

Ludendorff maluje obraz zniszczenia Niemiec i Europy.

Przed paru tygodniami podaliśmy pod nagłówkiem „Dzieją się cuda“ wiadomość, że b. szef niemieckiego sztabu generalnego general Ludendorff przestrzega w specjalnej broszurce rodaków swoich przed akcją nacjonalistów niemieckich, prących do nowej wojny.

Obecnie ukazał się pod tytułem „Grozi nowa wojna światowa“ w „Berliner Tageblatt“ obszerny artykuł generala piechoty w stanie dymisji Bernharda von Deimlinga, skierowany przeciw podszuczawcom wojennym a streszczający ostatnią pracę Ludendorffa. Artykuł podajemy poniżej w całości ze względu na rewelacyjny jego charakter.

„General (Ludendorff) — pisze gen. von Deimling — przyjmuje możliwość dwóch grup sojuszniczych, które wystąpią przeciwko sobie z bronią w ręku: Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja z jednej strony — i Włochy, Austria, Węgry, Niemcy, Anglja, Rosja i Turcja ze strony drugiej. Operacje obu nieprzyjacielskich frontów w głównej mierze rozegrają się na ziemi niemieckiej.

Po rozpoczęciu wojny wzajemnymi atakami napowietrznymi na nieomal wszystkie większe miasta środkowej Europy, wojska włoskie wkroczą do południowych Niemiec, zajmą front, skierowany na północny zachód od jeziora Bodeńskiego aż pod Salzburg i spotkają się tu w trzecim tygodniu wojny z atakiem armji francuskiej, która wkroczy do Niemiec na terenie między Mennem i Dunajem. Wojska angielskie przerzucone będą do Niemiec przez morze Bałtyckie i zgromadzą się, zasilone dywizjami niemieckiej Reichswehry i niemieckimi nowotworami wojskowymi pod Hamburgiem. Stąd pomaszczą w kierunku Bremeny i spotkają się z atakiem Belgów, wkraczających do Niemiec z linii Renu. Czesi wtargną do Saksonji, Polacy do Prus Wschodnich. Główne siły polski i Rumunji zgrupują się na wschodniej polsko-rumuńskiej granicy przeciw nacierającej armji sowieckiej. Dywizje niemieckiej „Reichswehry“ wezmą udział w bitwach na różnych odcinkach. Wewnątrz Niemiec wybuchnie wojna domowa.

Już po paru miesiącach wszystkie ziemie, przez które przejdzie „upiór

wojny“, zamienią się „w pustynię“. Miasta i wsie zniszczone przez napady napowietrzne, walki i pożary, pola spustoszone, przeorane okopami. Wielkie polacie Niemiec pozbawione światła i siły na skutek zniszczenia zakładów gazowych i elektrycznych. Wszędzie, gdzie niedawno jeszcze kwitło życie, straszne zniszczenie.

Straszny jest los ludności niemieckiej. Kraj cały stał się terenem operacji albo okupacji obcych wojsk; lud cierpi pod atakami gazowymi obu stron; o jego wyżywienie nie troszczy się nikt; przyjaciel i wróg zmusza go do robót fortyfikacyjnych. Choroby i głód dziesiątkują jego szeregi.

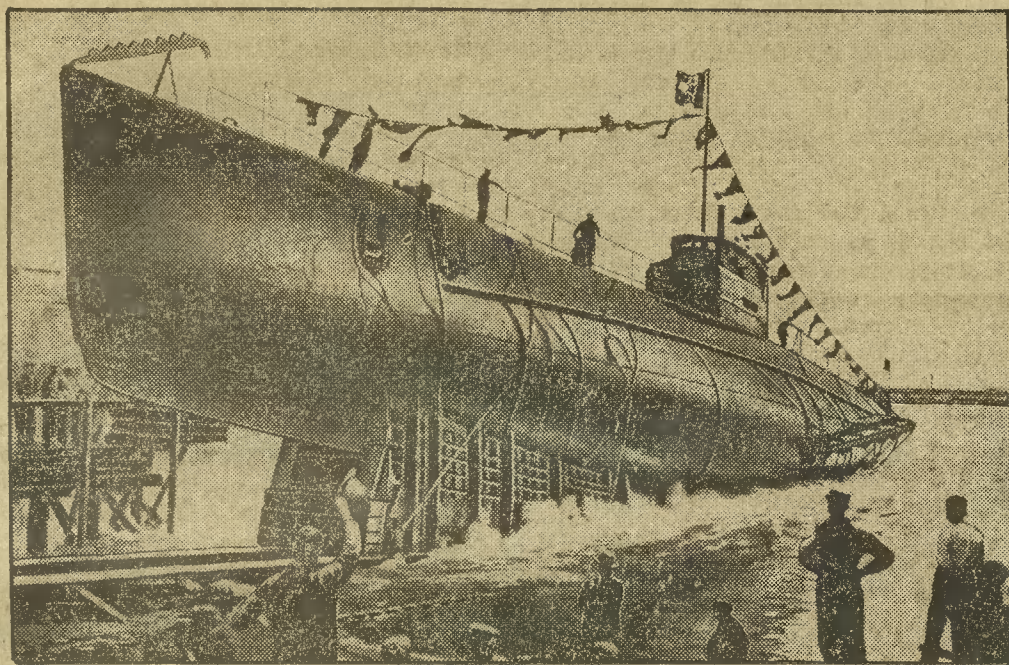
Na ulicach Berlina i w miastach okolicznych nędzą wywołany bandytyzm. Nikt nie może dostarczyć żywności. Wojska francuskie, spieszące na pomoc ciężko walczącym Polakom, nie mogą oddawać żywności, gdyż wszystko potrzebne im samym. Czeska obrońca krajowa otacza miasto i z zimnem

sercem wpęda do miasta tych, którzy chcą z niego uciekać. Ludność Berlina wymiera. Zaczęło się — jak wszędzie — od dzieci. Dobra kulturalne, jakie tylko Niemcy stworzyli, są zniszczone albo upadają. Zgroza trzydziestoletniej wojny jest niczem w porównaniu do tego, co przyniesie nowa wojna światowa.

Ale i państwa wojujące cierpią strasznie. Walki napowietrzne zniszczą wielką część ich miast i przemysłu. Wojna morska podetnie dowóz żywności; okropne straty w ludziach walczących armji nie ma czym zastąpić. Tak samo jest z amunicją. Wszędzie buntuje się ludność pod wpływem komunistycznym przeciw wojnie. Podżegacze wojenni idą pod mur. W wszystkich państwach rozgrywają się krwawe rewolucje. Tak toczą się walki na froncie i walki bratobójcze wewnątrz państw wojujących.

Straszna ta tragedia kończy się zniszczeniem Niemiec i Włoch, zdruzgotaniem

## Jak wygląda „rozbrojenie“?



Oto najnowsza włoska łódź podwodna, którą co tylko spuszczone w Tryeście na morze. Włochy mają teraz 22 łodzie podwodne. Naturalnie wszystko to jest skierowane przeciw francuskiemu sąsiadowi, z którym toczą się ustawiczne pertraktacje na temat rozbrojenia.

niem Europy, jej kultury i gospodarczego życia.

Powyżej — pisze general v. Deimling dalej — spróbowałem dać w krótkości obraz wizji Ludendorffa o przyszłej wojnie światowej. Nie sędzę, żeby patrzył on zbyt czarno; przeciwnie zdaje mi się, że skutków wojny napowietrznej on nie docenia. W zagazowanym Berlinie np. po kilku miesiącach wojny nie będzie już żyjącego człowieka.

Niemcy są na skutek swego centralnego położenia szczególnie narażone na ataki nieprzyjacielskich eskadr bombowych ze wszystkich stron. Mimochodem zaznaczyć należy, że żadne przygotowania i zbrojenia tu nie pomogą, gdyż przeciw napadom napowietrznym nie ma środków skutecznych.

Przewidywanie Ludendorffa, że Anglja walczyć będzie po stronie Niemiec, jest mało prawdopodobne. A znana jego, w broszurce wciąż powtarzająca się idea o mocarstwach nadpaństwowych (masoni, jezuci i żydzi), które będą główną sprężyną nowej wojny światowej, tak jak wywołały minioną wojnę — będzie można odrzucić jako nieco dziwaczną. Nie biorąc tego jednak pod uwagę, stwierdzić trzeba, że fachowy szkic gruntownie przemyślany i opisujący okropności wojny przyszej w barwach uderzająco prawdopodobnych, stanowi poważne ostrzeżenie, które zasługuje na to, aby je w najodleglejszych zakątkach Niemiec usłyszano.

Szczególnie ostro zwraca się Ludendorff przeciw — jak ją nazywa — zwarjowanej (hirmverbrante) polityce zewnętrznej socjalistów narodowych i „Stahlhelmu“, która wojnę światową umożliwiła i nas na zniszczenie naraża.

I ja przyznać muszę, że pojąć nie mogę, jak miliony rodaków, szczególnie takich, którzy wojnę na froncie przeżyli i powinni mieć jej dosyć, mogą lecieć za przywódcami narodowo-socjalistycznymi, narzucającymi się Niemcom jako zbawcy.

To mi zbawcy dopiero, ci, którzy razem z nacjonalistami chcą zużyć młodzież niemiecką jako żer armatni dla Mussoliniego, którzy granicę na wschodzie chcą uregulować pałaszem i którzy przez swoją politykę awanturniczą rychło sprawdziliby przepowiednię Ludendorffa o nowej wojnie światowej i upadku Niemiec, gdyby tylko doszli do władzy“.

General v. Deimling kończy swój artykuł apelem do rządu niemieckiego, by okazał więcej siły i pokazał żelazną pięść, że panem w domu jest on a nie nacjonałści, którzy prą do nowej woj-

Dr. Antoni Marczyński.

62

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Racja — parsknął Kochaut, a przestraszony kocur cofnął się zaraz w zarostła; — obaj mają całkiem żółte oczy.

— Sposzył mi go pan — rzekł Rafał i zabrał się znowu do cierpliwego wabienia zaleknionego kota, zaś Kochaut, znudzony nieciekawym widowiskiem, zaczął się przechadzać po pokoju.

Wyrwał się reportera została nagrodzona sówicie. Kocur pozostał coprawda w obrębie cienia, rzuconego przez krzewy malin, ale wysunął się całym korpusem na odkrytą przestrzeń i na tle szarej sierści zabieliła się postrzępiona ćwiartka papieru, na której było coś nagryzmołone...

Rafał wychylił się mocniej za okno.

— Kici-kiciatko, kicius malutki, słiczny — pochlebiał poszkodowanemu, gdyż nagle tknęło go przecucie, że ten ogupiały czworonóg jest pocztyljonem jakiejś sensacyjnej wiadomości, wypisanej na owej kartce zabrukowanego papieru...

— Ech, co tam głupi kot, porozmawiajmy lepiej — burknął rządca z głębi pokoju, lecz karcące: — Pssst — Rafała uciszyło go odrazu. Nakreśliwszy dużo mówiące kółko na czole, podszedł, cicho, na palcach i stanął za plecami małego reportera.

A ten był już bliski rozwiązania zagadki. Ku swemu zdumieniu odczytał koślawy podpis na owej kartce: „Priwim“.

— Priwim?! — mruknął półgłosem.

Nieufnemi podchodami zbliżył się kot ku oknu, klucząc, robiąc zawiłe zakrety, które utrudniały zaciekawionemu reporterowi lekturę poprzednich wyrazów listu, przesłanego w tak niezwykle sposób z niewiadomego miejsca.

Rafał poczuł na karku gorący oddech Kochauta. Odwrócił głowę.

— Widzi pan? — spytał szeptem.

— Istotnie... jakaś kartka — odparł zapytany.

— To od Priwima.

— Od Priwima?! — wrzasnął zdziwiony pan rządca.

— Ciszej, do diabła!... O, teraz się odwraca... czytaj pan... psiakrew, nie kręć się, głupi kocie... o, teraz! „Ratujcie... jes...jestem... uwięziony“... stój-że, bydlę strachliwe! — zasyczał Rafał, bo wtem zaledwie zdolał odczytać pierwsze wyrazy, kocur uskokował w krzaki, przerażony nie wiedzieć czem. Odwrócił się reporter, jakby chciał wziąć towarzysza na świadka, że tchórzliwość czworonożnego listonosza uniemożliwia mu racjonalną lekturę kartki, i dojrzał opadającą wdół dłoń Kochauta. „Czyżby to on go sposzył umyślnie?“ Błysło mu podejrzenie, ale rozwiata je natychmiast wielka gorliwość pana rządcy, który palił się formalnie, by schwytać kota i zdobyć kartkę.

— Musimy go złapać, proszę pana — mówił rozgorączkowany, biegnąc ku drzwiom; — Więc mówi pan, że tam były te słowa? — Jakże to: „Ratujcie, jestem uwięziony“, prawda?

— Pan nie widział? — zdziwił się reporter, spiesząc w ślady swojego towarzysza. — Przecież było widać wyrażenie, jak byk.

— Wierzę panu, wierzę... niestety sam nie widziałem, bo kiedy spojrział na tę kartkę, durny kocur już zmykał w krzaki. Ale przekonamy się zaraz...

— Sądzi pan, że ten przeklęty tchórz pozwoli się złapać? — powątpiewał Rafał.

— Nie będziemy się go pytać o pozwolenie. Musimy go dostać! Pan się przyczaj, a ja go panu napędzę tutaj...

— Tylko ciszej, u licha — upomniał reporter, plasując swą małą osobę w zasadzce pomiędzy murem budynku, a ścianą malinowych krzewów. Był nader sceptycznie usposobiony, czy odczytał Kochautowi uda się tutaj napędzić zwinnego kota i jego przewidywania spełniły się niestety. Kocur, jakby się w ziemię zapadł, a kiedy wieczorem powrócił do kuchni, z kartki i sznurka nie było już ani śladu.

— No i jakże będzie? — spytał rządca gdy strapiiony reporter odwiedził go po kolacji. — Da pan znać policji o tej kartce?

— Powiniennem — westchnął Rafał — ale cóż, uwierzą mi to? Na nieszczęście, nikt prócz mnie nie zdążył przeczytać zdania, ach, choćby tylko tego jednego zdania: „Ratujcie, jestem uwięziony“. Pan naprawdę nie widział, nie odczytał ani słowa, co?

— Jakby co widział, to bym przecież nie ukrywał — obrzucił się zainterpolowany, poczem dodał łagodniejszym już tonem: — zresztą choćbyśmy tę kartkę schwycili, to i co? „Ratujcie, jestem uwięziony“, dużo kto wie z tego. Ale gdzie uwięziony?

— Może w dalszej treści tego pisania była kryjówka wymieniona?

— Ech, łaskawy panie. Kryjówka,

gdzieby można więzić człowieka? To przecież bujda na resorach. Szpilkę można ukryć, ale człowieka? Gdzie, pytam, w pustych stodolach? Czy może w stajni, gdzie wszyscy fornale się kręcą? Nie, łaskawy panie. Jeśli tam było naprawdę coś takiego napisane, jak się panu zdawało, to był to chyba głupi żart jakiegoś idioty. Priwim uwięziony gdzieś tutaj? A jego telegramy z Przemysła i z Warszawy?

— Z Warszawy? Wiem tylko o depeszy z Przemysła.

— No to niech się pan spyta panienci. Mnie sama mówiła o tem.

Argumenty chłopskiego rozumu Kochauta rozproszyły podejrzenia Rafała, ale tylko częściowo. Bo kiedy rozmyślał o tej historii później, w samotności bezsennej nocy, to mu się wydało, że potrafiłby, gdyby chciał wobec Kochauta mówić szczerze... rozwalić gmach jego trzeźwych argumentów...

Więc najpierw owe telegramy. Nie listy, ale telegramy, a przecież depeszę może każdy wysłać i podpisać cudze nazwisko. Zatem tajemniczy prześladowca Priwima, nie tego paryskiego oczywiście, mógł nadać owe dwie depesze z Przemysła i z Warszawy, co więcej, mógł, jeśli był taki przewidujący, wypełnić na maszynie blankiety nadawcze, aby go pismo nie zdradziło kiedys, w przyszłości, gdy władze rozpoczną śledztwo.

Dalej, kryjówka więźnia. Nikt nie byłby oczywiście tak głupi, by zamknąć jeńca w pustej stodole, czy w którymkolwiek innym budynku folwarcznym, ale istniała tu w pobliżu świetna kryjówka... ruiny starego dworu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



ny, chociaż niewątpliwym skutkiem tej wojny byłby upadek Niemiec.

Jak daleko zająć musiała niepoczytalna propaganda wojenna w Niemczech, jeżeli generał b. armji niemieckiej tak ostrych szukać musi wyrazów dla potępienia swoich własnych rodaków?! Zaiste, zalecałoby się, aby pisma pacyfistyczne całego świata przedrukowały głos tego bezstronnego Niemca, który z zalem stwierdza, że miliony jego rodaków ulegają zgnubnym wpływom warjackiej polityki nacjonalistów i gorąco apeluje do swego rządu, aby zbrodniczej akcji, pracy do wojny, silną ręką położył kres. Głos ten winien być ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy wierzą w pokojowe nastroje ludności niemieckiej i lekceważą żądania rewizjonistyczne Niemiec, coraz głośniejsze i coraz bezczelniejsze. Niebezpieczeństwo, grożące pokojowi ze strony nacjonalistów musi być istotnie poważne, jeżeli przed kilku dniami ostrzegał przed niem także ks. kardynał Bertram z Wrocławia.

### Bezrobotni pracownicy sezonowi

w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Robotnicy sezonowi na podstawie dotychczasowych przepisów nie mogli korzystać z Funduszu Bezrobocia. Starania związków zawodowych (znane jest wystąpienie centrali Ch. Z. Z.) dotąd nie dały rezultatów. Ostatnio zjawiła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej delegacja robotników sezonowych i interwenjowała w sprawie zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Dyrektor departamentu ubezpieczeń oświadczył delegacji, że na skutek licznych memorjów rząd weźmie sprawę jeszcze raz pod uwagę. Być może, że bezrobotni sezonowi w najbliższym czasie zaczną korzystać ze świadczeń ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

### Czeski min. spraw zagranicznych Benesz o Paneuropie.

Praga, 5. 1. (PAT). Nawiązując do bliskiego zebrania się w Genewie konferencji paneuropejskiej, zamieszcza min. Benesz na łamach „Czeskiego Słowa” uwagi o idei Brianda, przy czym konstatuje, że jakkolwiek unja paneuropejska i zupełne wykluczenie możliwości wojny jest ostatecznym celem polityki europejskiej, to jednak dzisiejsza sytuacja, spowodowana kryzysem i chaosem gospodarczym oraz walką polityczną o rewizję traktatów, zobowiązania reparacyjne i o mniejszości narodowe odsuwa na czas dłuższy realizację programu paneuropejskiego. W końcu minister nawołuje do wytrwałej pracy nad usunięciem wyżej wymienionych trudności na drodze do osiągnięcia gospodarczej organizacji wszech europejskiej, zapewniającej atmosferę spokoju i solidarną współpracę narodów.

## Wiadomości z kraju.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł.). Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu odbędzie się 9 stycznia przed południem. Referat wygłosi poseł Polakiewicz na temat budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na następnych posiedzeniach komisji omawiane będą budżety Ministerstwa Komunikacji, Oświaty, Przemysłu i Handlu i Skarbu.

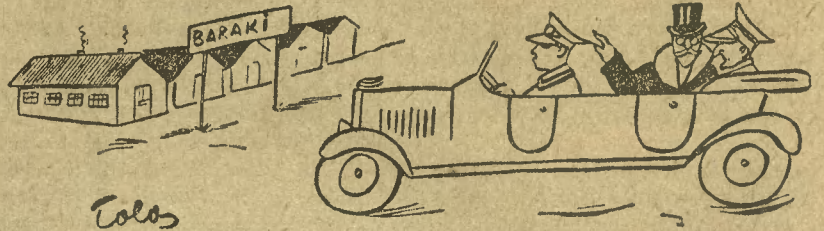
WILNO. Sensacyjny proces studentów litewskich. Dochodzenie w sprawie studentów ateistycznych na Litwie zostało już zakończone. Oskarżeni są z artykułu 124 k. k., który przewiduje karę do 10 lat ciężkiego więzienia. Sprawa będzie rozważana przez sąd wojenny. Akt oskarżenia nie został jeszcze sporządzony.

WILNO. Partyzanci białoruscy zastrzelili starostę i powiesili komunistów. Z pogranicza sowieckiego donoszą o tajemniczym zajściu, jakie miało miejsce w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w miejscowości granicznej Kamieniew, położonej niedaleko Radoszkowic. O północy mianowicie do Komieniewa przybył oddział rzekomego GPU, który aresztował rzekomego starostę, komisarza granicznego i kilku komunistów. Aresztowanych samochodem przewieziono do Borysowa. Następnego dnia starostę i komisarza granicznego znaleziono zastrzelonych na szosie, zaś komunistów powieszonych na drzewie pobliskiego lasu. Okazało się, iż mordstwo popełniła grupa partyzantów białoruskich, która za pomocą fałszywego rozkazu dokonała tego aresztowania.

BĘDZIN. Tak długo dzban wodę nosi... Policja aresztowała w Dąbrowie Górniczej niejakiego Szwarca ze Lwo-

wa, który na podstawie fałszywych dokumentów pełnił funkcje lekarza dentystry w Kasie Chorych w Sosnowcu. Jednocześnie przytem dopuszczał się szeregu oszustw pieniężnych. Szwarz poszukiwany był również przez policję kielecką, gdzie także pracował w charakterze lekarza kasowego i gdzie dopuścił się malwersacji pieniężnych na kilka tysięcy złotych.

### Venizelos bada urządzenia w Polsce.



— Czy to baraki dla zadżumionych? — Jeszcze gorzej, panie prezydencie, bo dla bezdomnych!

## Nieumiejętna obsługa przy kotle spowodowała wybuch.

Szereg osób ciężko poparzonych.

Lwów. Otrzymujemy szczegóły o eksplozji kotła w łaźni rytualnej w Horodence. W krytycznej chwili znajdowało się w łaźni około 25 kobiet z dziećmi, Kociół mosiężny obsługiwany był przez palacza, który w tym dniu po raz pierwszy pełnił służbę i nie znał się jeszcze dostatecznie na obsłudze.

Skutek eksplozji był tragiczny. Na miejscu rozszarpana została odłamkami kotła

Róża Glacer, której część rury kotła przeszła na wylot piersi. Całe jej ciało przedstawiało zdruzgotaną miąższ, trudną do rozpoznania.

Skutkiem eksplozji wszystkie obecne w łaźni osoby zostały w okropny sposób poparzone, a na miejscu zabity został palacz Nikoforuk. Poparzone kobiety wybiegły wraz z dziećmi na ulicę miasteczka.

Do wieczora liczba zmarłych ofiar powiększyła się, gdyż w szpitalu z pośród przywiezionych tam 9 osób ciężko rannych, cztery wskutek silnego poparzenia wkrótce zmarły. W ciągu nocy zmarły w szpitalu jeszcze dwie kobiety, tak, że liczba zabitych wynosi już 8 osób.

W szpitalu pozostaje jeszcze 17 osób ciężko rannych i poparzonych.

### Z Gdyni.

Wywóz piwa okocimskiego do Ameryki.

Załadowano na okręt „Premjer” kilkaset ton krajowego piwa Okocimskiego, przeznaczonego dla Ameryki Południowej.

Słychać, iż kraje południowo-amerykańskie sprowadzać mają w większej ilości piwo polskie, jako wyjątkowo smaczne.

Statek japoński w Gdyni.

Przybył do Gdyni z Hamburga parowiec japoński „Komukuci Maru” o pojemności 9 tysięcy ton, celem zabrania 700 ton wytlóków buraczanych. Parowiec jest pierwszym okrętem japońskim, który zawiał do portu gdyńskiego.

### Wystąpienia bezbożników w Niemczech.

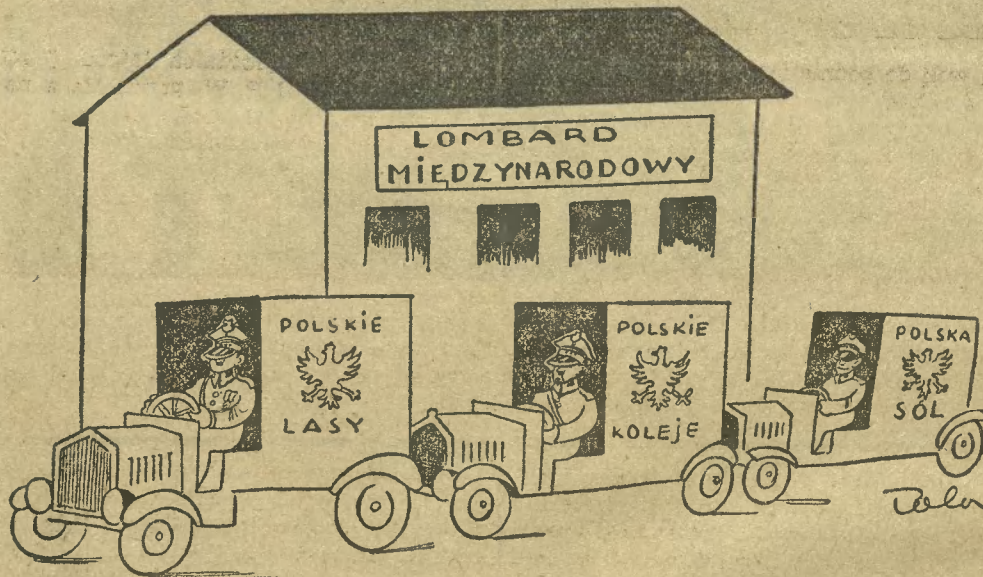
(KAP) W czasie ubiegłych świąt komuniści niemieccy próbowali, jak wiadomo, urządzać tu i ówdzie manifestacje uliczne. Jednocześnie jednak nie zaniechali okazji spróbowania swych sił w walce z religią. I tak np. w Pasing pod Monachium przystali do miejscowego proboszcza list z pogróżkami zastrzelenia go na ambonie, a następnie podczas nabożeństwa wdarli się z papierosami w ustach do kościoła. Wierni sami usunęli ich ze świątyni, dając przytem należyta nauczkę.

O podobnych wypadkach najścia na kościoły donoszą z Koblencji i Bremy. Nawet w samym Berlinie, w katedrze, był fakt pogwałcenia nabożeństwa jako-by przez jakiegoś warjata.

### Liczebny wzrost kandydatów do stanu duchownego w Czechosłowacji.

(KAP). Jak wykazują statystyki, w Czechosłowacji z roku na rok powiększa się liczba kleryków i seminarjum duchownych. Podczas gdy w roku szkolnym 1928-29 teologię studjowało 662 kleryków, liczba ta w r. 1929-30 wzrosła do 754, a w bieżącym roku szkolnym do 947. Największym seminarjum w Czechosłowacji jest seminarjum w Olomuńcu.

### Do artykułu „Wysprzedaż Polski”.



Byle handel szedł!

## Pan Dieppelbaum.

Obrazek warszawski.

Zabłąkałem się do jednej z tych kawiarni warszawskich, gdzie są czarni goście i czarne interesa, i gdzie człowiek tylko w czarnej godzinie zwykł zachodzić na nibyto czarną kawę.

Obok mnie siedział żyd, tak poważny jak najpoważniejszy senator polski, z różnymi oznakami dobrobytu w ubraniu i na ciele, bo nawet z ust przeświecały mu zdradliwie złote plomby.

Różni goście z różnymi sprawami podchodzili do niego. „A on, obiecując to lub owo, żądając czegoś lub zaręczając za coś, powoływał się na swoją uczciwość, na swoje nazwisko, czyste jak ta woda, która przed nim stała.

Aż zawołał do przelatującego kelnera: — Jakób, ja poczebuję płacić!

Zbliżył się Jakób, płatniczy kawiarni, człek sympatyczny a bystry przytem, i spytał:

— Co pan chce płacić?  
Dieppelbaum (tak nazywał się gość) spuścił oczy w ziemie, jakby sobie przypominał dzisiejszą cechę, i rzekł:  
— Nu, ja płace mały czarny.  
— I nic więcej? — spytał Jakób.  
— Naco mi więcej?  
— Przecież pan do tej czarnej miał i dzbanuszek szmietanki.

— Ja miał szmietanki? Może być. Niech pan ji dorachuje.

— I zjadł pan do kawy dwa ciastka.

— Ja zjadł do kawy dwa ciastka? Pan sze mili, panie Jakób.

— Weale się nie mylę. Przecie w brodzie ma pan jeszcze okrucy z ciastek.

To mówiąc z długiej, gęstej brody gościa wyciągnął jakąś okrucę i przytknął mu ją pod nos.

— To ja widocznie zapomniał o czastki. Pan ich może dodać do rachunku.

— A dziś rano pan uciekł i nie zapłacił za śniadanie: herbata i bułka ze szynką.

— Ja poczebowałem uciekać? Jak ja nie zapłacił, to ja zapomniał. Ile to jest razem?

— Dwa złote sześćdziesiąt, a 50 groszy do tego, to jest trzy złote dziesięć.

— Dlaczego 50 groszy?

— Przecież kazał pan sobie podać cygaro.

— Ja cygaro? Może być. Ale teraz jest już wszystko?

— Jeszcze nie. Wczoraj zapłacił mi pan cechę fałszywą dwuzłotówką. Tu ma ją pan z powrotem, a ja dostanę od pana inne dwa złote.

— Ja dał fałszywy dwuzłotówki? Ja?

— Tak, pan. Nawet dlatego przed płaceniem skręcił pan elektrykę nad stolikiem.

Gdy się połapał, do czego panu to potrzebne, był pan już za drzwiami.

— Ja skręcił elektryki? Jaby si bał dotknąć..

— Płaci pan zatem pięć złotych 10 groszy, i 50 groszy za „Wolne Zarty”.

— Jakie „Wolne Zarty”?

— Przecież zdjął pan z ramki numer „Wolne Zarty” i schował, a ja muszę nowe kupić. O, nawet wystają panu z kieszeni. Wsadź pan głębiej, bo jeszcze je pan zgubi.

— Nu, niech i tak bedzi. Tu jest 6 złoty. To ja dostanę 40 groszy reszty.

— Dostanie pan 40 groszy i swój stary parasol, jaki pan wczoraj u nas zostawił. Zabieraj pan swój parasol, a zato przynieś pan ten nowy, jedwabny, ze srebrną rączką, jaki pan zamiast swojego zabrał jednemu bankierowi.

— Ja jemu zabierał parasol?

— Zabrał mu pan... Franc widział i jeszcze się dziwił, skąd pan do takiego parasola przychodzi. A ten bankier powiedział, że jak do dziś wieczór nie będzie miał parasola, to odda sprawę na policję. Zapisał sobie nawet pańskie nazwisko.

— Jak ja mam w domu taki parasol, to ja sze omiłał i ja go dziś bedzi odesłać.

— No, pamiętaj pan. Bo może być z tego kryminał. A toby zaszkodziło, pańskiej reputacji i pańskiemu nazwisku. Idzie pan już do domu?... Chodź pan, niech pana odprowadzę do drzwi..



# Czy likwidacja ministerstwa pracy?

W niektórych organach prasy pojawiły się alarmujące wiadomości, jakoby w łonie rządu istniał zamiar zniesienia samodzielnego ministerstwa pracy i opieki społecznej, a przydzielenie jego czynności ministerstwu przemysłu i handlu oraz ministerstwu spraw wewnętrznych. Pogłoski te nie spotkały się z kategorięcznym zaprzeczeniem rządu wobec czego zachodzi obawa, że nie są one pozbawione pewnych podstaw. Sprawa likwidacji ministerstwa pracy nie jest zresztą nową. Już przed przewrotem majowym sfery przemysłowe niejednokrotnie podejmowały zabiegi o zniesienie ministerstwa pracy i opieki społecznej, a jeśli te zabiegi nie odniosły rezultatu zawdzięczać to należy stanowisku przedstawicieli ugrupowań robotniczych w poprzednich sejmach, którzy zdecydowanie stawiali w obronie utrzymania ministerstwa pracy jako resortu oddzielnego. W obecnym Sejmie rząd nie znalazłby poważnych trudności, gdyby chciał zlikwidować ministerstwo pracy i opieki społecznej. Przedstawiciele z warstw robotniczych, znaleźli się w Sejmie w liczbie bardzo skromnej i trudno by im przyszło przeciwstawić się odnośnemu projektowi rządu.

Jakkolwiek zatem likwidacja ministerstwa pracy nie napotkałaby na trudności w łonie parlamentu to jednak trudno uwierzyć, by rząd rzeczywiście chciał doprowadzić do tej likwidacji. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, które istnieje już od 3 stycznia 1918. Zostało ono powołane do życia dekretem Rady Regencyjnej „o tymczasowej organizacji władz Naczelnych w Król. Polskim”. W myśl art. 29 tego dekretu

„do Ministerstwa Opieki Społecznej i Obrony pracy należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad ofiarami wojny, sprawy stosunków robotniczych, opieki nad emigracją robotniczą, sprawy inspekcji fabrycznej oraz przygotowanie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych”.

(Patrz Dziennik Praw Król. Polsk. Nr. 1 poz. 1 z r. 1918).

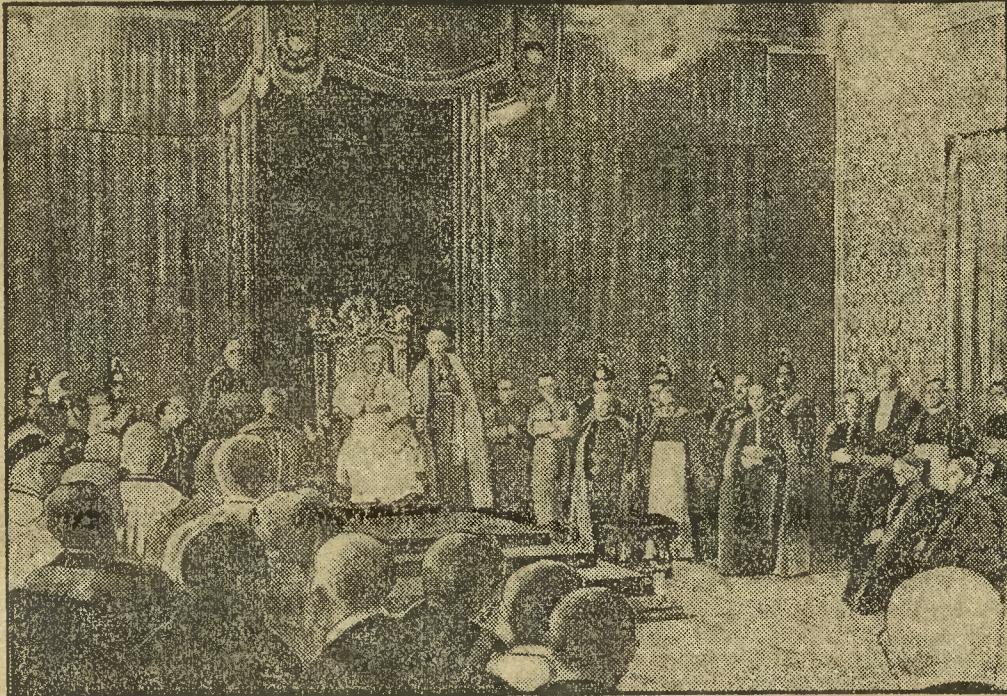
Szeroki zakres uprawnień ministerstwa pracy i opieki społecznej, przewidziany w dekrete z dnia 3. 1. 1918 został jeszcze rozszerzony dekretem tejże Rady Regencyjnej z dnia 4 kwietnia 1918 (Dz. Pr. Król. Polsk. Nr. 5 poz. 8). Dekretem tym wyłączono z zakresu ministerstwa spraw wewnętrznych sprawy służby zdrowia i przekazano je ministerstwu opieki społecznej i ochrony pracy. Równocześnie zmieniono nazwę ministerstwa na: Ministerstwo zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy. Wobec rozrostu spraw związanych ze służbą zdrowia, a równocześnie wobec zwiększających się zagadnień opieki społecznej i ochrony pracy Rada Regencyjna uznała za konieczne podział ministerstwa na dwa odrębne. Uskuteczniło to zostało dekretem z dnia 30 października 1918. (Dz. Pr. Król. Polsk. Nr. 14 poz. 31) powołując do życia ministerstwo zdrowia publicznego i opieki społecznej oraz ministerstwo ochrony pracy. Mimo tego podziału sprawy opieki społecznej pozostały i nadal w ministerstwie pracy, które zachowało również i nazwę nadaną mu dekretem Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918. Gdy ustawą sejmową z dnia 28 listopada 1923 zniesione zostało ministerstwo zdrowia publ. sprawy służby zdrowia przeszły częściowo do ministerstwa pracy i opieki społecznej, częściowo do ministerstwa spraw wewnętrznych a to w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r.

W ciągu prawie 13-letniego istnienia ministerstwo pracy i opieki społecznej rozwinęło się do rozmiarów jednego z największych ministerstw. **Objęło działalnością wielką i ciągle zwiększającą się dziedzinę ochrony pracy oraz bodaj że większą jeszcze dziedzinę opieki społecznej.** W obu tych kierunkach **działalność ministerstwa była na ogół pozytywna.** Wprawdzie pokutowała w tym resorcie przez szereg lat, a właściwie dziś jeszcze pokutuje, doktryna socjalistyczna, niezgodna tak często z potrzebami świata pracy i państwa. Mimo to

bilans dorobku ministerstwa pracy jest dodatni. Już w początkach swej działalności stanęło ministerstwo wobec trudnego zagadnienia pokierowania **ruchem reemigracyjnym.** Z zadania tego wywiązało się dobrze. Na duże trudności napotkało również ministerstwo z powodu olbrzymiego **bezrobocia** w r.

1919, gdy liczba bezrobotnych dochodziła do 400 000. Opanować niebezpieczeństwo, jakim dla spokoju w państwie była taka masa ludzi zrozpaczonych, pozbawionych chleba, było zadaniem niesłychanie trudnym, zwłaszcza w państwie, które dopiero walczyć musiało o swoje granice. A później byli-

## Przyjęcie noworoczne w Watykanie.



Na rycinie widzimy Ojca św., przyjmującego życzenia noworoczne od kardynałów. Papież, jak to donosiliśmy, wygłosił przy tej sposobności mowę, wyrażając nadzieję, że przyjdzie nareszcie do tak upragnionego pojednania ludów.

## Za oszczędzenie twarzy 250.000 fr. kary.

### Złamana karjera aktorki filmowej.

W roku 1928 wracał nocą niejaki p. Noirot swoim samochodem do miasta Valence (Francja), wioząc młodą i piękną artystkę filmową, pannę Picault, znaną pod pseudonimem Nicole Prisca. Około północy samochód najechał w ciemnościach na słup telegraficzny i rozbił się. Pan Noirot i panna Nicole Prisca odnieśli ciężkie obrażenia. Obie ofiary ciężkiego wypadku przewieziono do szpitala. Po długim leczeniu wyszła niedawno panna Nicole Prisca z kliniki, ale z **twarzą zniekształconą.** Jej karjera filmowa i małżeńska przepadła. Nieszczęśliwa

dziewczyna, pozbawiona widoków na przyszłość, zaskarżyła pana Noirot o odszkodowanie w kwocie 600.000 franków. Proces toczył się przez dłuższy czas i skończył się wyrokiem, skazującym pana Noirot na zapłacenie pannie Prisca 12.000 franków odszkodowania i 2.000 franków miesięcznie dożywotniej pensji. P. Noirot zgłosił odwołanie, ale wyższa instancja zmieniła wyrok poprzedni tylko w ten sposób, że skazała pana Noirot na zapłacenie pannie Prisca **jednorazowego odszkodowania w kwocie 250 tysięcy franków.**



Pan Antoni jaśniał miną pogodną jak Epikurejczyk i poważną jak Sokrates. Na marmurowym stoliku miał przed sobą wyrysowane całe planetarium: słońce, księżyc, gwiazdy, komety i jakieś jeszcze do tego kabalistyczne znaki.

— Pan, jak widzę, został astronomem.  
— Nie bardzo się pan pomylił panie reaktorze. Studuję, co prawda, nie astronomię, ale wiedzę astronomii pokrewną, t. j. astrologię. Studjum to, stało się moją namiętnością, która niestety rujnuje moją kieszeń, bo dzieła, poświęcone tej wiedzy, są kosztowne i wydawane w licznych tomach z objaśniającymi rycinami.

— Czyli, że pan został astrologiem i zamierza pan obelgiwać głupców.

— Niech się pan w ten sposób nie odzywa o umiejętności, której gorącym wyznawcą jest sam pan Marszałek. Astrologja jest to nauka o zległa i oparta na czystym rachunku. A to, co o niej sądzą laicy w guście pana, jest nonsensem i dowodem ich ignorancji. Wystawienie dobrego horoskopu jest pracą wielu tygodni i u dobrego specjalisty kosztuje co najmniej 500 zł.

— Znam w Bydgoszczy „kosmologa”, który to robi wiele taniej. Czy pan też układa horoskopy?

— Tak. Właśnie wykończyłem horoskop na rok 1931.

To mówiąc pan Antoni wyjął ze swego notatnika kartkę i czytał głosem nieco wzruszonym:

— Rok 1931 wskutek opozycji Marsa do księżyca będzie burzliwy i niespokojny. Nastąpi w tym roku kilka trzęsień ziemi, a jedna z rodzin panujących okryje się żałobą. W sferach finansowych oczekiwać należy skandalu. Bezrobocie i w tym roku wykazywać będzie swoistą tendencję. Jowisz w aspekcie do Saturna spowoduje kryzys w medycynie i pomyślną konjunkturę dla naturalistów i szarlatanów. Oczekiwać należy dalszych protestów wekslowych i katastrof w górnictwie i w komunikacji. Pokojowi grozić będą liczne niebezpieczeństwa ze strony żywiołów skrajnych. Chiny i Japonia...

Przerwałem:

— Wróżby pańskie są bez wątpienia sensacyjne i wysoce interesujące, ale pragnąłbym coś usłyszeć o sprawach bliższych, np. o Polsce.

— Owszem, mam ten horoskop także. Proszę posłuchać. Wenus w akcydensie do Barana i Byka zapowiada ospały rozwój ruchu budowlanego i narzekania wśród podatników. W polityce zajdą liczne zmiany o niedających obliczyć się następstwach. Szczęśliwym dniem dla Polski będzie dzień 19 marca...

— Podziwiam pańską przenikliwość astrologiczną. Mianowicie imponuje mi jasnowidztwo pana co do narzekania na ciężary podatkowe. Czyby pan jednak nie mógł ustawić horoskopu na temat, co będzie ze sprawą brzeską i z Płsudskim.

Pan Antoni pokraśniał.

— Proszę, mam i taki horoskop. Ale nie chciałem go odczytać, bo są to rzeczy, któ-

my świadkami olbrzymich ruchów strajkowych, mających podkład raczej polityczny niż gospodarczy. I te trudności ominięto bez poważnych szkód dla młodego państwa.

Olbrzymia była praca ministerstwa pracy i opieki społecznej w zakresie ustawodawczym. Trzeba było od podstaw budować gmach prawnej ochrony robotnika, oraz opieki społecznej. Wprawdzie spadek, jaki w tych dziedzinach otrzymaliśmy po zaborcach, był duży, ale niezawsze możliwy do użytkowania w nowych warunkach. Wylaniały się zresztą takie zagadnienia, jakich nie było przed wojną, jak np. sprawa bezrobocia, reemigracji i opieki nad inwalidami wojennymi itp. Wielka wojna światowa wywołała wielki przewrót w duszy robotnika i poczucie siły i znaczenia w społeczeństwie. Tym przemianom należało dać wyraz nie tylko w ustawodawstwie politycznym, ale i społecznym. To też rozwój ustawodawstwa społecznego w Polsce musiał iść żywo naprzód, by podoląć ustawodawstwu zagranicznemu. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że Polska i pod tym względem zdała egzamin i udowodniła, że godna jest odzyskanej niepodległości. Ministerstwo pracy i opieki społecznej ma niewątpliwie w tym zasługi.

Zarzucono nieraz naszemu ustawodawstwu socjalnemu, że jest zbyt postępowe, że rozwijano je zbyt szybko, że za dużo w nim doktryny socjalistycznej i teorii nie liczącej się z życiem codziennym. Wiele jest słuszności w tych zarzutach. Na odparcie tych zarzutów wystarczy przypomnieć, w jakich warunkach tworzone u nas polski kodeks pracy. Gdy się te warunki uwzględnia, przebaczy się łatwo błędy ustawodawstwa socjalnego, które zresztą w normalnych czasach dadzą się bez większych trudności naprawić. **Dorobek nasz w zakresie ustawodawstwa społecznego jest jednak tak poważny i wszechstronny, że możemy być z niego prawdziwie dumni.** Niemal w tym dorobku wysiłku ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz podległych mu urzędów.

Wobec tego co powyżej powiedziałem, zrozumiałem jest zaniepokojenie, jakie wśród ludności robotniczej wywołały pogłoski o zamierzonej likwidacji ministerstwa. Zamiaru tego, o ile rzeczywiście istnieje, należy zaniechać tak ze względu na istotną potrzebę ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ze względu na to, że polski świat pracy uważa ministerstwo za swoją wielką zdobycz, której bez walki odebrać sobie nie pozwoli.

Jan Puchałka.

re podaje się tylko ludziom wierzącym, a nie profanom i sceptykom w guście pana. Skoro pan jednak sam tego się domaga, więc proszę: Z relacji bliźniąt do nosorożca wynika...

— Chyba do koziorożca, chciał pan powiedzieć.

— Pardon, przemówiłem się. Otóż z relacji bliźniąt do koziorożca wynika, że rok ten będzie dla pana Marszałka okresem wielkiej chwały i triumfów. Ci, którzy wyszli z kaźni, aby Go zniesławiać, wrócą do niej i już nie wrócą więcej. Nastawienie Wodnika ku Pannie świadczy niezbitcie o tem, że najstraszniejszy los jest pisany Liebermanowi. Niektórzy wrogowie pana Marszałka z żalu wielkiego popelnia harakiri, które opozycja będzie składać na karb rozluźnienia rygorów służbowych w Brześciu. Wielkie są też aspekta na pożyczkę pod zastaw zbiorowego majątku Rzeczypospolitej. Przyczem w miejsce jednego, dostaniemy trzech nowych Devey'ów. Kolebką jednego z nich będzie nawet Palestyna. Pułkownik Kostek-Biernacki znajdzie się w ogniu krzyżowych pytań, ale wyjdzie z nich zwycięsko z rangą generała. Pograżonym zostanie Korfanty przez prasę sanacyjną, a tylko spełnia się słowa Witosa: było źle, a będzie jeszcze gorzej. Pan Marszałek wróci z dalekiej wyspy wskrzeszony na siłach, pełen nowej energii do walki, która świat cały wprawi w zdumienie...

— Dostyc, panie. Jeżeli pańskie przepowiednie nie są niezbitym pewnikiem, to w każdym razie posiadają dużo cech prawdopodobieństwa. Nie wierzę im — byłoby lekkomyślnością. Wierzyć — znaczy pograć się w beznadziejnym pesymizmie i rezygnacji. Lepiej rzućmy zastonę na przyszłość i zaufajmy łasce Bożej. Ta już nieraz ratowała nas w godzinach największej rozpacz i zwątpienia.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Rozprawa o morderstwo.

Chojnice, 4 stycznia.

Dnia 9 stycznia br. toczył się przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego w Chojnicach sensacyjna rozprawa przeciw niej. Teofilowi Gołuskiemu z Łęga, powiatu chojnickiego, oraz żonie s. p. Kazmierczaka, za której namową Gołuski zabił jej męża przez okno z dubeltówki w listopadzie 1929 r. Kazmierczakowa była kochanką Gołuskiego. Gołuski przebywał 6 tygodni w zakładzie umysłowo chorych w Kocborowie, gdzie badano jego stan umysłowy.

O wyniku rozprawy poinformujemy naszych czytelników.

## Ostrów.

Nagły zgon w kościele. W tych dniach zmarła nagle w tut. kościele parafialnym niezamężna Marjanna Polowczyk z Prusłina. Powodem śmierci była nieuleczalna choroba t. zw. padaczka, na którą zmarła od dłuższego już czasu cierpiała.

Nowy Rok. W 12-tą rocznicę oswoobodzenia miasta naszego z pod jarzma pruskiego odbyło się nabożeństwo, poczem udał się pochód na nowy cmentarz, gdzie na grobach bohaterów złożono wspaniałe wieniec. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Sterczewski, chór kościelny odśpiewał „Liberate me“. Obchód urządzone staraniem Tow. Powstańców i Wojsków w Ostrowie.

## Rogoźno.

Ślub. W kościele parafialnym w Rogoźnie pobłogosławiony został związek małżeński p. Kazimierza Bardońskiego z p. Gertrudą Szalkówną, córką mistrza fryzjerskiego z Rogoźna. Młodej parze udzielił ślubu ks. Mielcarski.

Z rady miejskiej. Na ostatnim zebraniu rady miejskiej w Rogoźnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1931-32. Budżet administracji ogólnej w wydatkach i dochodach zwyczajnych wynosi 213.806,14 zł, nadzwyczajnych 83.200 zł. Budżet rezerwy miejskiej w wydatkach i dochodach zwyczajnych ustalono na 20.320 zł, gazowni miejskiej na 87.950 zł i nadzwyczajnych na 6.500 zł, szpitala miejskiego w wydatkach i dochodach zwyczajnych 38.210 zł. Poza tym rada miejska upoważniła magistrat do przesuwania kredytów preliminarza budżetowego na rok 1931-32, lecz wyłącznie w wydatkach rzeczowych, jeżeli zajdzie potrzeba.

Uroczysty obchód. W dniu 1 stycznia Tow. Powstańców i Wojsków urządziło uroczysty obchód z okazji rocznicy oswoobodzenia Rogoźna. Rano uczestniczono w nabożeństwie. Po mszy św. udano się na cmentarz w celu złożenia wieńca na grobie poległych bohaterów. Wieczorem w sali Hotelu Polskiego odbyło się uroczyste zebranie, przy licznych udziałach członków. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Małeckie, a referat sekretarz Tow. p. Mikołajczak. Po zebraniu odbyła się zabawa taneczna.

Włamanie. W Obornikach dokonano włamania do starostwa, gdzie nieznani włamywacze zabrali karabin, trzy brauningi, 40 zł z kasy L. O. P. P. oraz za 50 zł znaczków L. O. P. P.

Kradzież roweru. Na szkodę p. Jęskiego z Miłowód skradziono rower męski, wartości 160 zł. Śledztwo w toku.

CEKCYN. Przedstawienie amatorskie. Staraniem Tow. Ludowego urządzono w sali p. Chmary przedstawienie amatorskie p. t. „Wzwanie Boże“ i Jasełka, które pod kierownictwem naucz. p. Kłosowskiego wypadły doskonale. W sztuczkach wyróżnili się pp. Sliwińska, Rzyduch, Knitter, Joachimski, Marasz, Gierszewska i Rychowska. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

WIELKI MĘDRONIERZ. Z walnego zebrania Kółka Rolniczego. Odbyło się w lokalu p. Starzyńskiego walne zebranie Kółka Rolniczego, na które przybył sekr. pow. P. T. R. p. Pryll. Zebranie zgaił prezes ks. prob. Zygmantowski. Po sprawozdaniu zarządu wygłosił sekretarz powiatowy p. Pryll przemówienie, dotyczące organizacji Kółek Rolniczych. Nowy zarząd obrano w nast. składzie: pp. ks. prob. Zygmantowski - prezes, Fr. Chylewski - zastępca, L. Fryca - sekretarz, Ign. Modrzejewski - zastępca, L. Fryca - skarbnik. Do komisji rezyzyjnej wchodzić pp.: M. Chylewski, T. Sioda, J. Pilarski i J. Wilaut.

DĄBRÓWKA (pow. morski). Pożar na gwiazdkę. U gospodarza Szmudy wybuchł w pierwsze święto wieczorem w domu mieszkalnym pożar. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano meble pokojowe uratować. Strata jednak jest dość znaczna, ponieważ Szmuda nie był ubezpieczony od ognia. Przypuszczają, że przyczyną pożaru mogło być podpalenie ze zemsty.

JANIA GÓRA. Nowi mistrzowie. Przed kilku dniami złożyli przed komisją egzaminacyjną Pomorskiej Izby Rzemieślniczej egzamin na mistrzów w zawodzie szewskim pp. Feliks Szczech z Janiej Góry oraz Józef Ciechanowski z sąsiedniego Świekatowa.

PARLIN. Nieszczęśliwy wypadek. W ostatnich dniach udał się robotnik majątku Parlin J. Szymański furmanką po piasek, przyczem przy zjeździe z górki wóz się przewrócił, przysgniatając Sz. tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

DOLNE MORGL. Wypadek samochodowy. Na szosie w Dolnych Morgach samochód ciężarowy, własność braci Sylwestrowiczów z Nowego, przewrócił się z szosy na pole. Winę ponosi szofer Górski z Nowego, tracąc panowanie nad kierownicą, będąc w stanie podchmielonym.

## Tuchola.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej, na którym ukonstytuował się nowy zarząd, do którego należą pp.: Fr. Mechliński - prezes, M. Dahlke - skarbnik, Pęski - sekretarz, Maliński - bibliotekarz, Lipkowski - naczelnik i Kosiak - gospodarz. W ubiegłym roku utworzono kółko muzyczne, kółko mandolinistów oraz drużynę P. W.

Wystawa robót ręcznych. W miejscowej szkole powszechnej odbyła się wystawa robót ręcznych, zorganizowana przez Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej. Nagrodzone zostały p. p. Zakrysianka - I nagrodę, Baranowska - II nagrodę i Woźniowska - III nagrodę.

Osobiste. W tych dniach uzyskali na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra nauk prawnych p. p. Gierszewski R. i Kuźniak H.

## Z Grudziądza.

Ważne dla ogrodników. W niedzielę d. 11 stycznia br. odbędzie się o godz. 11-tej przed poł. w lokalu T-wa Upiększenia Miasta na Górze Zamkowej w Grudziądzu zebranie oddziału grud. Centr. Związku Zawod. Ogrodników i pomocników. Wykład o nasiennictwie wygłosi instruktor ogrodn. Państw. Średniej Szkoły Hodowl.-Roln. p. Kortal. Każdego piątku odbywają się od godz. 6—8 wiecz. w szkole im. Sienkiewicza bezpłatne wykłady dokształcające dla pracowników ogrodników.

Kino „Gry“ wyświetla wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.: „Pod dachami Paryża“.

Kino „Orzeł“ wyświetla potężny dramat orientalny p. t.: „Djablica z Trypolis“.

Osobiste. Pan prezydent miasta Józef Włodek ciężko zaniemógł na grype. Zastępuje go wiceprezydent p. Krobski.

Karnawał. Dnia 11 stycznia bal maskowy Sokoła żeńskiego. Dnia 17 stycznia w Domu Żołnierza Polskiego reduta Rodziny Wojskowej, Dnia 19 stycznia bal królewski Bractwa Strzeleckiego w sali hotelu Pod Złotym Lwem. Dnia 24 stycznia w Tivoli bal maskowy T. S. Olimpij. Dnia 31 stycznia w Kasynie bal korpusu oficerskiego 64 p. p. W Tivoli zabawa karnawałowa Tow. Sport. Wędkarzy Polskich.

Dnia 7 lutego w Królewskim Dworze bal Ligii Morskiej i Rzeźniczej.

Ofiary. Na ciepłe śniadania dla głodnych dzieci złożyli p. Nickiel z W. Lubienia imieniem Centralnej Mleczarni Grudziądza-Marusz kwotę 30 zł, a panna Winkler, urzędniczka tejże mleczarni kwotę 20 zł.

Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 7 stycznia rb. o godzinie 7,30 wieczorem w sali hotelu Pod Złotym Lwem przy ul. 3 Maja. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

## Wiadomości z Chełmży.

Osobiste. Księża wikarzy przy katedrze chełmińskiej zostali przeniesieni dekretem biskupim z Pelplina od 1 stycznia rb. i to: ks. wikary Alojzy Lewandowski jako wikary tumski i generalny sekretarz Akcji Katolickiej do Pelplina, ks. wikary Franciszek Gabrych jako ekspozyt do kościoła filjalnego w Pawłowie, należącego do kościoła parafii miejscowości Nowacerkiew w powiecie chojnickim. Czcigodnym księżom, którzy kilka lat byli w naszej

katedrze, życzymy błogosławieństwa Bożego i szczęścia w życiu. W ich miejsce przybędą: jako pierwszy wikariusz ks. Walerjan Kinka z Fordonu, jako drugi wikariusz ks. nieoprezbiter Bolesław Klementowski.

Osobiste. Panu insp. Ślesiewiczowi, który wskutek przeniesienia na równorzędne stanowisko do Szczuczyna w Białostockiem opuścił Chełmżę, wręczony został adres uznania za jego owocną pracę i działalność wychowawczą i społeczną. Adres podpisany przez duchowieństwo dekanatu chełmińskiego wręczył p. L. ks. prałat Szydlik.

Przejęcie restauracji dworcowej w Chełmży. Restaurację dworcową w Chełmży przejął w dzierżawę p. L. Rekowski. Nowa placówka będzie się cieszyć bezwzględnie pełnym powodzeniem ze względu na dobre kierownictwo.

Gwiazdka ubogich i sierot odbyła się w ub. wtorek w sali ratuszowej miasta w obecności ks. prałata Szydlika, burm. Kurzętkowskiego, rady p. Stefana Łukomskiego i opiekunów społecznych. Obdarowano 65 ubogich i 41 sierot. W ub. poniedziałek otrzymało 380 miejskich ubogich na gwiazdkę po 10 zł. i centnar węgla.

Walne zebranie Tow. Ludowego w Chełmży. W przyszłą niedzielę dn. 11 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Hotelu Dworcowym walne zebranie Tow. Ludowego.

Gwiazdka w „Sokole“. Tradycyjnym zwyczajem z inicjatywy prezeski naszych sokolic p. Kolendowej odbył się w ub. sobotę wieczór gwiazdkowy Sokolów. Uroczystość zgaił prezes p. Kolenda. Przed łamaniem opłatki przemówił ks. prałat Szydlik. Wypada zaznaczyć, że pułkownikowa Zielgerowa odegrała na fortepianie kilka utworów muzycznych, a druż. Sawicki wystąpił ze śpiewem. Pięknie przemówił p. burmistrz Kurzętkowski, podkreślając zgodę i jedność w „Sokole“. Oczywiście, nie ominął Sokolów św. Mikołaj, który obdarzył 20 najmniejszych. Po uroczystości rozpoczął się wieczorek rodzinny, podczas którego bawiono się świetnie.

## Krzyże zasługi dla policji.

Za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego otrzymali srebrne krzyże: nadkomisarz Leon Schwarz, komisarz Bronisław Sapecki, podkomisarze Wł. Gluchowski, Leon Graczyk i Lucjan Hikiert, aspirant Fr. Błaszkiwicz — z policji państwowej województwa pomorskiego; podkomisarz Józef Ryszard Podrutek — z wojew. poznańskiego.

Urzędnik kontraktowy komendy wojewódzkiej w Toruniu Alfred Hoffman otrzymał srebrny krzyż — za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej.

Bronzowe krzyże zasługi nadano st. posterunkowemu Wł. Grabowskiemu, emer. st. post. Janowi Kosińskiemu, st. przodownikowi St. Kędziore, posterunkowemu Andrzejowi Bartkowiakowi — z województwa pomorskiego, oraz starszym przodownikom Pawłowi Piątkowi, Stefanowi Palmowi i Wojciechowi Sobieckiemu, tudzież przodownikom Piotrowi Jędrzejczakowi i Stanisławowi Ziajce — z województwa poznańskiego, za zasługi w akcji podniesienia zdrowotności i estetycznego wyglądu kraju.

## Sprawcy krwawej awantury na zabawie przed sądem.

Z Poznania donoszą: W nocy z 26 na 27 października ub. roku odbywała się w sali Jarockiego w Poznaniu zabawa Tow. „Praca“.

W nocy sala zabawy stała się widownią krwawej awantury, w czasie której ciężko ranił Władysław Ratajczak i Józef Szykiewski stracili życie.

Oskarżeni o zabójstwo wymienionych Gramza, Szpot i Kaźmierczak zasiadli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Według zeznań świadków przebieg krwawej bójkii był następujący:

Około godziny 2 w nocy powstało między gospodarzami zabawy a oskarżonymi nieporozumienie. Podpici awanturnicy dobyli w pewnym momencie noży i rzucili się na swych przeciwników, klując każdego bez litości. Wnet też posadzkę sali zasłali ciężko ranni, brocząc obficie krwią. I mimo, że napadnięci użyli do swej obrony krzesel, rozjuszeni napastnicy nie zważając na rany, nadal pastwili się nad obcymi na sali.

W międzyczasie przybyły karetki sanitarne oraz policja w liczbie 7 posterunkowych. Podczas gdy lekarze zajęli się opatrywaniem dolegających wskutek upływu krwi, posterunkowi, grożąc użyciem broni, z narażeniem własnego życia, usmiertniali sroczących się w przyległych pokojach nożowników. Po zlikwidowaniu krwawej masakry zakuto awanturników w kajdany i odstawiono do aresztów przy komendzie policji.

Tymczasem w drodze do szpitala wyznają ducha ranny w lewe przedramię i okolice serca śp. Władysław Ratajczak. W szpitalu zmarł wskutek ciężkiego zranienia płuc Józef Szykiewski. Antoni Ratajczak, ojciec zmarłego, ranny w okolice serca, po dłuższym leczeniu przyszedł do zdrowia.

Przewód sądowy wykazał całkowitą winę oskarżonych. To też prokurator domagał się w swem oskarżeniu dla wszystkich morderców kary 12 lat więzienia. Po mowie obrońcy sąd ogłosił wyrok, mocą którego Florjan Kaźmierczak oraz Józef Gramza otrzymali karę 8 lat więzienia oraz Bolesław Szpot karę 3 lat więzienia.

## Znachorka spowodowała śmierć młodej kobiety.

Zielona - Chocina, 4 stycznia. W miejscowości naszej rozeszła się smutna wieść, że zmarła wskutek zakażenia w kwiecie wieku położnica Marjanna Domke z Zielonej Chociny. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła przez zakażenie spowodowane z winy znachorki Rozalii Wirkus z Zielonej Chociny. Dalsze dochodzenia uiawniły, że przy porodzie u wyżej wymienionej nie była obecna akuszerka

lecz znachorka Rozalja Wirkus. By oszczędzić wydatków na akuszerkę, bardzo często sprowadza się znachorki, które przyprawiają położnicę o śmierć jak w obecnym wypadku. Prokuratorja wytoczyła akt oskarżenia znachorce, która będzie musiała odpowiadać przed sądem za spowodowanie śmierci. Może to odstraszy liczne inne znachorki, żerujące na głupocie ludzkiej.

## Wyrodna matka zagrzebała pod figurą noworodka.

Z Chojnic donosi nasz korespondent: W Lipienicach, powiatu chojnickiego wydarzyła się ponura zbrodnia dzieciobójstwa. Oto 24-letnia Marta Kiedrowska, z zawodu robotnica, porodziła niesłubne dziecko w polu pod figurą. Bezpośrednio po porodzie wyrodna matka zakopała noworodka pod tą samą figurą, gdzie go też następnie znaleziono.

Wyrodna matka początkowo zaprzeczała jakoby porodziła dziecko. Sprowadzono ją do

Chojnic celem badania lekarskiego, po którym przyznała się do porodu i do zbrodni. Thumaczyła się wstydem wobec rodziny i ludzi. Wyrodna matka osadzono w więzieniu w Chojnicach, skąd niebawem ją zwolniono, albowiem sekcja zwłok noworodka wykazała, że dziecko przyszło na świat martwe, wobec czego prokurator cofnął oskarżenie o zabójstwo. Sąd skazał ją na 10 dni więzienia za usunięcie zwłok.



**Chojnice.**

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej niejakiego Wincentego Tybora z Brzeźna, pow. chojnickiego. Sąd skazał go na 10 dni więzienia.

Sprzeniewierzenie. Niejaki Franciszek Szczepański z Brus, pow. chojnicki, sprzeniewierzył na szkodę kupca Studzińskiego z Kościerzyny rower, za co skazany został na 40 dni więzienia.

**Tczew.**

50-letni jubileusz zawodowy. W dniu 1 stycznia rb. p. Jan Adler, siodlarz i rymarz, zam. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego i także prowadzący skład i warsztaty kunsztu rymarsko-siodlarskiego, obchodził swój 50-letni jubileusz zawodowy.

Baczność! Podróżująca kobiety samotne. Opieka dworcowa w Tczewie w budynku obok dawnej poczekalni 4 klasy udziela tymczasowego schronienia i wszelkiej informacji przejeżdżającym kobietom, dziewczętom i dzieciom.

Z nocy sylwestrowej w Tczewie. Sylwester przeszedł naogół w mieście naszym dość spokojnie. Na ulicach zachowywano się wstrzeźmiwie. Dawniejsze z lat przeszłych krzyki i burdy na ulicy się nie ujawniały. W lokalach i restauracjach, pomimo ogólnego braku gotówki — pełno. Stoliki i bufety w formalnym oblężeniu, jednakowoż zauważyć się dało, że ogólna stagnacja, trudne warunki życia wyściskają swe piętno na duszy ludzkiej, albowiem tych wesołych właściwych polskiej duszy porywów nie było. W każdym razie właściciele lokali publicznych zadowoleni.

Z Towarzystwa Ludowego w Tczewie. W dniu 28 grudnia r. ub. odbyło się w Hali Morskiej ostatnie zebranie miesięczne Stowarzyszenia oraz zabawa gwiazdkowa przy szczelnie wypełnionej sali. Program wiele urozmaicony. Deklamacje, śpiewy, muzyka a nade wszystko serdeczne przemówienia, z których, przemówienie ks. proboszcza Kupczyńskiego należy wyróżnić. Na wniosek ks. proboszcza zebrani uchwalili ofiarować 30 zł na cele misyjne. Ua zakończenie zaśpiewano pieśń „W złobie leży”. Przewodniczył w obydwóch imprezach prezes p. Michalski.

Walne zgromadzenie Stow. Emerytów Państwowych, wdów i sierot po emerytach. Walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 7 stycznia br. o godz. 18 w Hali Pomorskiej, ulica Królewiecka 9.

Z klubu mandolinistów „Lira” Tczew. „Lira” w dniu 24 stycznia br. urządza zabawę maskową. Na zabawie tej wystąpi cała kapela mandolinistów.

Z urzędu stanu cywilnego. Od dnia 1 do 15 grudnia br. urodziło się 26 dzieci (4 dzieci nieślubne). Wypadków śmierci w tym czasie było 12. Do stanu małżeńskiego przystąpiła 1 para.

Ceny targowe. Na ostatnim targu żądano i płacono następujące ceny za funt: wieprzowiny 1.40, skopowiny 1.00, cielęcina 1.20, maślo 2.40—2.60, smalec 2.30, jaja mendeł 3.50—3.60, kury 5 zł, kaczki 7.50—8 zł, gęsi 12—13 zł, szczipaki 1.50, liny 2, płotki 80 gr, flondry 70—80 gr, jabłka 30—80 gr, gruszek 0.70—1 zł, grzyby 45—80 gr, pomidory 40—50 gr, kartofle 2 gr za funt.

GACKI. Przedstawienie teatralne. Staraniem naucz. p. Gólskiego odbyło się w szkole przedstawienie amatorskie p. t. „Cecylja” i „Święta Germana”, które odegrały koskonale członkinie Stowarzyszenia św. Dziecięctwa. Zakończeniem był żywy obraz „Sen św. Germany”, który wypadł bardzo ładnie. Czysty zysk przeznaczono na cele misyjne.

CEKCYN. Walne zebranie S. M. P. Odbyło się tutaj walne zebranie miejscowego St. Młodzieży Polskiej. Sprawozdanie zarządu wykazało, iż w roku ubiegłym odbyło się 8 zebrań zwyczajnych, 4 zebrania zarządu. Odbyło się 1 przedstawienie amatorskie. 2 zabawy i 1 uroczystość okolicznościowa. Marszałkiem zebrania wybrano p. Guza, który przeprowadził wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Wejnerowicz J. - prezes, Wejnerowicz St. - zastępca, Marasz Z. - sekretarz, Holz P. zastępca, Knitter Fr. - skarbnik, Gierszewski Ign. - naczelnik, Chmara Al. - gospodarz, nacuczytel Kłosowski - ref. oświatowy, poczet sztandarowy p. p. Bajger. Ubowski M. i Jeleniewski A. Komisja rewizyjna p. p. Holc P. Knitter Al. i Bajger St.

JANIA GÓRA. Z walnego zebrania Tow. Wojaków. W dniu 1 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zajął prezes p. Ziętak przy licznych udziałach członków. Stan kasy wynosi około 130 zł. Wybrano marszałkiem zebrania p. L. Nitkę, który przeprowadził wybór nowego zarządu. Do zarządu wybrano pp.: A. Ziętaka - prezesem, A. Tupaika - zastępcą, J. Tomasika - sekretarzem, A. Włocha - zastępcą, M. Chmarę - skarbnikiem, M. Hyjęd - komendantem, F. Jaskowskiego - zastępcą, kier. szkoły Wojtackiego - ref. oświatowym, poczet sztandarowy pp. M. Chmara, A. Szatkowski i Fr. Jaskowski. Komisja rewizyjna tworzą p. p. Nitka L., Tupaika A. i Perszke R.

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1931 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Luejana m., Juljana.  
Jutro: Seweryna, Emiljanny p.  
Wschód słońca: godz. 8.14.  
Zachód słońca: godz. 15.59.

**DYZURY APTEK:**

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.  
Apteka Staromiejska, ul. Długa.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, środa 7 bm, o godz. 8-iej przedstawienie dla T. U. M. Ostatnie przedstawienie „Juliusza Cezara” w czwartek.

Piątek, 9 bm. „Palestrant” — operetka.  
Sobota, 10 bm. Rewja „Nowy Rok Pod Gazem” (ceny zwyczajne).

W niedzielę 11 bm, o godz. 4-aj pierwszy raz po cenach znizonych odegrana będzie wielka tragedia p. t. „Juliusz Cezar”.

W środę 14 bm. ujrzy światło ramпы lekka komedia francuska w 3 aktach P. Armona i J. Bousquet'a p. t. „Jej Tancerz”. Wystawienie tej sztuki wiąże się jak najściślej z pozyskaniem dla sceny bydgoskiej wybitnego artysty dramatycznego Jana Bielicza, który gra i reżyseruje „Jej Tancerza”.

Teatr Rewji „Wesoły Wieczór” ul. Marcinkowskiego 5. Od kilku dni występuje stała rewja w Bydgoszczy i cieszy się coraz większym powodzeniem. Dziś w środę 7 stycznia i w dniach następnym powtórzenie karnawałowej rewji w 18 obrazach p. t. „Pan ma profil jak Teofil”. Rewja obfituje w ostatnie przebojowe obrazy — inscenizacje, balety i finały — (Reżyseruje Antoni Kaczorowski). Udział biorą pp. Czernańska, Okszańska, Janiszówna, Czernański, Ilcewicz, Kaczorowski, Szczygielski i in. Ceny miejsc od 1 do 3 zł. Miejsca numerowane. Własne dekoracje i orkiestra.

**Walne zebranie „Jedności” pod op. św. Wojciecha.**

Już niejednokrotnie mieliśmy możność przekonać się o pozytywnej działalności Towarzystwa „Jedność” pod opieką św. Wojciecha. Jako jedna z większych organizacji w Bydgoszczy, odznacza się wielką solidarnością wśród członków i zgodną współpracą dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny.

W ub. niedzielę Tow. „Jedność” odbyło w sali Małeckiego przy czwartej służbie roczne walne zebranie swych członków.

Prezes towarzystwa p. Topmayer przed zagajeniem poprosił zebranych dla uczczenia pamięci zmarłego członka Paczkowskiego o pięciominutową ciszę. Poczem po odśpiewaniu przez zebranych jednej zwrotki „W złobie leży” prezes witając członków, gości i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” red. Sławińskiego, wygłosił krótkie przemówienie, oddając przewodnictwo w ręce p. Najdowskiego, który ze swej strony powołał do stołu prezydjalnego pp. Delińskiego i Otlewskiego jako ławników, sekretarzował zaś p. Wojcieszak W.

Sprawozdanie z rocznej działalności zarządu wygłosił dość obszernie prezes p. Topmayer, szczegółowe i zwięzłe zarazem sekretarz p. W. Wojcieszak, a ściślej pod względem cyfrowym skarbnik p. Kałużny.

Ze sprawozdań dowiedzieli się członkowie o całokształcie pracy zarządu i działalności w ogóle swej organizacji. Członków „Jedność” liczy obecnie 255 i operuje dość poważnymi kwotami. Przy dochodzie 3901 zł 44 gr, rozchodziło 1934 zł 18 gr. Wyplacono wiele zapomóg pośmiertnych, brano udział w wielu uroczystościach, urządzano zabawy i ostatnio gwiazdkę dla swych członków. Słowem, towarzystwo „Jedność” okazuje niezwykłą żywotność w pracy społecznej.

Po sprawozdaniach, które przyjęto bez dyskusji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

**MATKO**

**nie żałuj cukru...**  
**cukier - to najskuteczniejszy**  
**środek odżywczy**

— Szkoła Wydziałowa Męska zaprasza rodziców wzgl. opiekunów na zebranie, które odbędzie się w auli szkoły w środę, dnia 7-go stycznia br. o godz. 19-tej, celem utworzenia Komitetu Rodzicielskiego.

**Gwiazdka ubogich w Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Trójcy.**

We wtorek, dnia 23 grudnia o godz. 2 po południu urządziło Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Trójcy gwiazdkę dla ubogich parafii św. Trójcy. Nasamprzód ks. prob. Skonieczny udzielił w kaplicy SS. Elżbiątek na Około błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i przemówił w serdecznych słowach do Pań Miłosierdzia i do ubogich o radości Bożego Narodzenia i o miłosierdziu chrześcijańskim, które Boża Dziecina roznieca i rozbudza w sercach wiernych.

Później nastąpiło obdarzanie gwiazdką w lokalu ochronki. Panie sprawnie i szybko rozdawały gwiazdkę, składającą się z 11 różnych darów. Czego tam nie było? A więc były książki, kiełbasy, okrasa, cukier, kawa, mydło, nieodzwonne struclę i t. d. Ubodzy rozpromienieni radością, dziękowały paniom jak umieją i obiecały modlić się za ofiarodawców i dobroczyńców.

Liczba obdarowanych wynosiła 246. Poza tem otrzymało jeszcze 176 ubogich po centnarze węgla, oraz wielu ubogich odebrało jeszcze ponadto odzież i obuwie.

Przyznać trzeba, że i w tym roku Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia mimo niezwykle trudnych warunków gospodarczych zdołało bogato obdarzyć naszych ubogich i wywiązało się chlubnie z swego zadania. Należy się naszym Paniom Miłosierdzia, a szczególnie zapobiegliwej przewodniczącej p. Gertychowej gorące

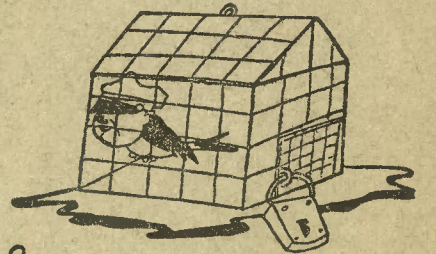
uznanie i serdeczne podziękowanie za ofiarny trud, położony około obdarzenia gwiazdką naszych ubogich.

Przy tej sposobności z wielkim uznaniem podkreślamy ofiarną licznym dobrodziejów, a przede wszystkim dobrodziejek. Mogą być przekonani, że bez ich ofiarnych i litościwych serc nie byłoby tyle radości na gwiazdkę wśród naszych biednych. Niechaj im Bóg stokrotnie za to dobre serce wynagrodzi. Pamiętajmy w naszych ciężkich czasach o tem, że im większa jest bieda, tam większe powinno też być nasze miłosierdzie chrześcijańskie.

**Po wyjeździe marsz. Piłsudskiego dobrze byłoby wysłać:**



1. strzelców na Wyspy Karaibskie,



2. pułk. Kostek Biernackiego na Wyspy Kanaryjskie,



3. spekulatorów sanacyjnych na Wyspy Kokołowe,



4. a resztę na Wyspę Djabelską.

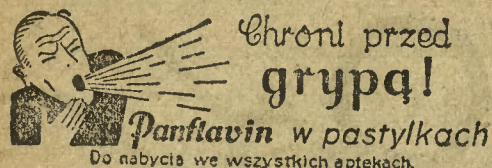
**Na ulicy wyrwał staruszcę torbę, lecz został przytrzymany.**

Dnia 3 bm, o godz. 12.30 w południe przechodziła ul. Hermana Frankego, 60-letnia Hulda Rust z Niemcza, powiatu bydgoskiego, niosąc w ręku torbę, w której miała masło i 20 zł gotówki. W pewnym momencie podbiegł do niej jakiś nieznaną osobnik i wyrwawszy jej z rąk torbę, począł z nią uciekać w ulicę pocztową, a następnie Jagiellońską.

Na krzyk poszkodowanej puścił się w pogoń za sprawcą 24-letni Paweł

Baumann, zamieszkały w Kruszynie Kraińskim i złodzieja przytrzymał. Bezczelny złodziej szarpnął się z p. B., wyrwał mu z ręki laskę i począł go nębić po głowie. W tej jednak chwili nadbiegł policjant i złodzieja przytrzymał, doprowadzając go do komisariatu, gdzie stwierdzono, że jest to 24-letni Marjan Niedźwiedzki, zamieszkały przy ulicy Nakielskiej 8. Torbę mu odebrano i zwrócono staruszcę.





Chroni przed  
grypą!

Panflavin w pastylkach  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy kolejowej w Poznaniu. Dnia 22 grudnia ubr. odbyła się w Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu konferencja na której omówione zostały dezeraty zainteresowanych czynników gospodarczych, miast i t. d., oraz zakomunikowane zostały ostatnie posunięcia władz kolejowych.

Podobnie jak w obrębie dyrekcji gdańskiej uwzględniony został przedewszystkiem postulat natury ogólnej przez znaczne przyspieszenie pociągów zarówno zwyczajnych jak i pospiesznych. Dotychczasową granicę najwyższej szybkości pociągów osobowych przesunięto z 40 na 60 km.

Ponadto uwzględniono szereg dezeratów natury lokalnej. Z wniosków wysuniętych przez Izbę Przem.-Handl. w Bydgoszczy uwzględniono:

1. wniosek domagający się dogodniejszej i szybszej komunikacji między Bydgoszczą a Poznaniem w porze dziennej i nocnej;

2. wniosek w sprawie przesunięcia odjazdu pociągu osobowego nr. 332 z Poznania w kierunku Gniezna — Inowrocławia — Torunia, dzięki czemu uzyskano połączenie z pociągami posp. nr. 407 przychodzącymi z Krakowa do Poznania;

3. wniosek zmierzający do zapewnienia podróży jadącym pociągami posp. nr. 1307 z Warszawy połączenie we Wrześni do pociągu osobowego w kierunku Gniezna;

4. przyrzeczenie uruchomienie motorówki w porze późniejszej z Inowrocławia w kierunku Żnina, o ile frekwencja na tym odcinku zapewni odpowiednie zaludnienie motorówki.

## Przestrzegać przepisów w wskazaniu kierunku jazdy.

Coraz częściej zdarzają się wypadki zderzeń rowerzystów i motocyklistów z tramwajami, powózkami i samochodami, które to zderzenia w większej części są wynikiem niestosowania się do przepisów obowiązujących. Zwłaszcza na skrzyżowaniach ulic zachodzą dosyć częste wypadki najeżdżania.

Zarówno rowerzyści, jak i motocykliści powinni pamiętać, że przepisy o wskazaniu kierunku jazdy, obowiązują ich tak samo, jak kierowców samochodów i innych pojazdów. Jadący powinni na skrzyżowaniach oddawać odpowiednio sygnały ostrzegawcze i wskazać ręką względnie strzałką kierunek jazdy i to nie tylko na tych skrzyżowaniach, na których znajduje się policjant, regulujący ruch kołowy, ale również na tych, na których policjanta nie ma. Wobec wzmaganania się z dnia na dzień ruchu kołowego, przestrzeganie obowiązujących przepisów, jest niezbędne dla zapobiegania wypadkom.

— **Nieszczęśliwy wypadek na nierównym chodniku.** Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych p. Rozalja M., ze Żnina, przechodząc ulicą Jagiellońską, potknęła się na nierówno ułożonych płytach chodnika, przy kościele Klarysek i zwichnęła sobie prawą nogę. Pisałszy już o niebezpieczeństwie, jakim zagraża zrujnowany chodnik przechodniom, przewidując, że wypadek taki może nastąpić, Magistrat niezwłocznie winien nakazać naprawę chodnika.

— **Podczas libacji skradła swemu towarzysowi portfel z gotówką.** Policja ujęła 18-letnią Elżbietę M., z Torunia, która będąc zaproszoną przez przygodnie zapoznanego pana na kolację do pewnego lokalu w Bydgoszczy, skradła mu portfel z zawartością kilkuset zł gotówki. Poszkodowany nie znając nazwiska, ani nawet imienia złodziejki, zwrócił się do policji, która jedynie z opisu zdołała dnia 6. bm. ująć panieneczkę i większą część gotówki jej odebrać.

## Ujętym złodziejom odebrano wielką ilość skradzionych rzeczy.

W ostatnich dniach policja ujęła niej. Franciszka Skrzypczaka, pochodzącego z Poznania, który to Skrzypczak wspólnie z towarzyszami dokonał licznych włamań i kradzieży na całym obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego. W chwili ujęcia był on uzbrojony w browning belgijski, marki F. N., kaliber 6,35 nr. 945175 z pochawką, który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

Podczas przeprowadzonej u Skrzypczaka i jego towarzyszy rewizji znaleziono wielką ilość różnych rzeczy jak:

## Likwidacja jaczejki komunistycznej w Gnieźnie.

Blisko od roku miasto Gniezno stało się terenem ożywionej agitacji komunistów, którzy wykorzystując panujące tu bezrobocie, dążyli w różny sposób do szerzenia fermentu wśród sfer bezrobotnych.

Po mieście rozrzucono duże ilości bibuły komunistycznej, zawieszano na drutach telefonicznych czerwone płachty, „malowano“ na domach i parkanach hasła antypaństwowe — słowem uprawiano żywą działalność w kierunku podburzania tłumów.

Ostatni taki wypadek ożywionej działalności miał miejsce w nocy sylwestrowej, kiedy to komuniści rozrzućili liczne ulotki i broszurki i ustroili przewody telefoniczne przy ulicy Rzeźnickiej, gdzie mieści się komisariat P. P., czerwonym sztandarem.

Tym razem jednak nie uszło im to na sucho i policja zaarrestowała 8 komunistów, m. in. niejakiego Bamesa, Jasińskiego, Sekulskiego, Domańskiego i kochankę Jasińskiego, Warychównę z ul. Sienkiewicza, w której mieszkaniu w łóżku znaleziono 305 broszur komunistycznych, nadesłanych przez komitet okręgowy w Poznaniu.

Wszystkich aresztowanych po przesłuchaniu odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

## Pax! Pax! Pax! (Pokój!)



— Co ta chorągiew znaczy?  
— Znaczy, że Pana Marszałka niema w Belwederze.

## Dział sportowy.

**Druga klasa reprezentacji bokserskiej  
Brna.**

**Łódź, 6. 1. (PAT)** Dziś odbył się między miastowy mecz bokserski Łódź—Brno, zakończony zwycięstwem reprezentacji łódzkiej 10:6.

**Team A. zdobył zaszczytne  
mistrzostwo Krynicy.**

**Krynica, 6. 1. (PAT)** W poniedziałek wieczorem odbyły się dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo Krynicy z następującymi wynikami: **team A. przeciw teamowi wiedeńskiemu 2:1 (1:1, 1:0, 0:0); team B. przeciw Tropauer E. V. (Opawa) 3:2 (0:1, 2:0, 1:1).** We wtorek odbyło się zakończenie turnieju. **Team A. przeciw Tropauer E. V. 1:1 (0:1, 1:0, 0:0); Team A. przeciw B.K.E. (Budapeszt) 3:0.** W wyniku turnieju **mistrzostwo Krynicy na rok 1931 przypadło polskiemu teamowi A. przed teamami wiedeńskim i Tropauer. W poprzednich latach mistrzostwo Krynicy zdobyli Wiedeńczycy.**

**Węgry na hokejowych mistrzostwach świata  
w Krynicy.**

**BKE. (Budapeszt),** reprezentujący hokej węgierski, zawiadomiło organizatorów tegorocznych mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego), że drużyna narodowa zostanie wyłoniona z pośród następujących 18-tu graczy:

Vertes, Monostory, Benyovits (bramkarz), dr. Later, dr. Barna, Halmay, hr. Betrlen, dr. Krepuska, Weiner, Minder, Jeney, Ruinay, Baty, Bikar, Barcza, hr. Revay, Marge i Bioskey.

Jak wiadomo, drużyna reprezentacyjna może się składać co najmniej z czternastu graczy. Ostateczna decyzja BKE, nastąpi po turnieju o mistrzostwo Krynicy w początkach stycznia 1931 r.

## Z sali sądowej.

**Za zabójstwo.**

Przed wzmocnioną izbą karną tutejszego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Janowi Prymulę, rolnikowi z Jachówca, powiatu makowskiego, zamieszkałemu w Paterku, powiat Wyrzysk, oskarżonemu o zabicie człowieka.

W styczniu ubiegłego roku odbywało się w Paterku pod Naklem wesele córki gospodarza Mogiłki. W nocy, około godziny 2, przyszło na to wesele kilku osobników nie zaproszonych, pomiędzy którymi znajdował się młody rolnik Kosmatka. Po pewnym czasie nieproszeni goście opuścili zabawę, a pozostał tylko Kosmatka, który nie chciał zabawy opuścić i robił awantury przez hałaśliwe dobijanie się do drzwi. Wówczas oskarżony Prymula, jako jeden z gości weselnych, wyrzucający nieproszonych przybyszów, uderzył Kosmatkę nożem w plecy. Kosmatka otrzymawszy cios, nie upadł od razu, lecz chwilę jeszcze pozostał, poczem odszedł do domu. Ponieważ cios nożem uszkodził stos pacierzowy, a od brudnego noża nastąpiło zakażenie rany, przeto w konsekwencji wynikło zapalenie mózgu, od czego poszkodowany na drugi dzień zmarł.

Oskarżony tłumaczył się, że był pijany, co świadkowie częściowo potwierdzili i nie miał zamiaru zabicia.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył mu karę półtora roku więzienia.

**Za włamanie i kradzież.**

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego zasiadli na ławie oskarżonych 20-letni Józef Kiełpiński z Bydgoszczy i 22-letni Alfred Hütköper z Meklemburga (Niemcy), zamieszkały w Bydgoszczy, oskar-

żony — **Pijany awanturnik pokaleczył brzytwą ludzi.** W noc sylwestrową, zabawił się w jednej z restauracji przy Placu Piastowskim, niejaki Stanisław Chraplewski, zamieszkały w powiecie bydgoskim. Będąc w stanie podchmielonym, wszczął awanturę ze znajdującymi się tam gośćmi. Podczas sprzeczki dobył z kieszeni brzytwę i rzucił się z nią na jednego z kelnerów, chcącego uspokoić awanturnika, raniąc go w rękę, poczem przeciął brzytwą dość poważnie twarz jednej z obecnych w restauracji kobiet. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, awanturnika zaś aresztowano i osadzono w areszcie.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęty „dolinarz“.** Znany „dolinarz“, Jan Woźny z Łodzi, przybył do Bydgoszczy na gościnne występy i został podczas targu, na Starym Rynku, ujęty na gorącym uczynku kradzieży portfela z zawartością kilkudziesięciu zł, na szkodę p. Elżbiety Müller, zamieszkałej przy ulicy Gdańskiej 135. Ptaszek został umieszczony pod kluczem.

— **Włamanie do składu kolonialnego.** W nocy z 1 na 2 bm., włamali się nieznanzi złodzieje do składu kolonialnego p. Józefa T., przy ulicy Sienkiewicza 31 i skradli 60 zł gotówki, oraz różne towary, wartości 100 zł.

— **Włamanie do piwnicy.** Do piwnicy domu przy ulicy Kujawskiej 17, włamali się złodzieje i skradli na szkodę p. Agnieszki Sadowskiej kilka kg. słoniny i inne wyroby mięsne, wartości kilkudziesięciu zł.

— **Znowu ograny przez „lapichłopów“.** Pan Bahr z powiatu wyrzyskiego, został przez nieznanego osobników wciągnięty do jednej z restauracji przy ul. Długiej i ograny „w naparski“ na kilkadziesiąt złotych.

— **Kradzież obrazów.** Dnia 2. bm. nieznanzi sprawcy rozbili szafkę reklamową przy ulicy Dworcowej 77 i skradli z niej obrazy, na szkodę p. Wincentego Makowskiego, zamieszkałego przy ulicy Pomorskiej 42.

— **Kradzież kowadła.** Panu Władysławowi Mykowski, zamieszkałemu przy ulicy Nakielskiej nr. 127, skradł jakiś nieznanzi sprawca kowadło wagi 75 kg., 150 zł. wartości.

## PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK 8 STYCZNIA.

**POZNAŃ, 12—12.05:** Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14—14.15: Notowania giełdy pieniężnej. 17.45—18.45: Koncert solistów. „Przyroda w pieśni i muzyce“. 22—22.15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

**WARSZAWA, 11.58—12.10:** Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.35: XI-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Koncert solistów. 19—19.25: Giełda rolnicza. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe. 20.30—22.15: Koncert międzynarodowy z Hamburga. (Transmisja na wszystkie stacje polskie). 22.15: Arje w wykonaniu Stefanji Niemira.

zeni o dokonanie szeregu włamań i kradzieży na terenie Bydgoszczy.

Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał Kiełpińskiego na 14 miesięcy więzienia i Hütköpera na 12 miesięcy więzienia.

## Oszustwo na tle poddzierżawienia gospodarstwa.

Trzydziestosecioletni Władysław Brzeziński, dzierżawca gospodarstwa rolnego w Lochowicach, powiatu bydgoskiego, zapewniał rolnika Brodzicza, że jest upoważniony do poddzierżawienia gospodarstwa osobie trzeciej, oraz, że posiada inwentarz żywy i martwy, zapasy na gruncie, rolę należycie uprawioną, i że pragnie dzierżawę swoją odstąpić. Polegając na tem zapewnieniu, Brodzicz ułożył się z oskarżonym i wpłacił mu tytułem zadatku 1.500 zł, a conto umowy przelewnej dzierżawy. Potem jednak okazało się, że oskarżony nie miał zezwolenia właściciela gruntu na poddzierżawienie gospodarstwa i nie posiadał żadnych inwentarzy, ani zapasów i że w rzeczywistości nie miał zamiaru odstąpienia komukolwiek wymienionej dzierżawy, a wychodził jedynie na oszustwo i wpłaconych mu 1.500 zł zwrócić nie chciał.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył Brzezińskiemu karę jednego roku więzienia.

## Z M A R L I.

Ś p. **Bolesław Brochwicz-Donimirski**, były właściciel Tylic i Dembińca, lat 60.

Ś p. **Klementyna z Prądyńskich Hebanowska**, z Brzoźkowa, lat 85.

Ś p. **Michalina Wierzykowska**, z Poznania.

Ś p. **Juljana Tuliscka**, lat 94, z Poznania.

garderobę męską i damską, bieliznę, futra, biżuterję, stolowiznę itd. Część rzeczy dotychczas przez poszkodowanych nierozpoznana, złożono w wydziale policji śledczej w Poznaniu, gdzie poszkodowani mogą się zgłaszać, celem rozpoznania. Między innymi znajduje się tam aparat fotograficzny marki „Helios“ z nr. 245370, zegarek złoty damski z monogramem J. M., różna bielizna męska i damska, znaczona literami A. G., L. R., O. M. i M. R., papierońnica srebrna z monogramem T. K., kryształki, walizki fibrowe, nessesery, biżuterja itp.



**Pierwszy dźwiękowy kino-teatr**  
**„NOWOŚCI“**  
 Mostowa nr. 5. — Telefon 366.  
 Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.  
 w niedzielę o godz. 3,20 i 5,10.  
 Żołtkowe, bezpłatne i passepasant, za wyjątkiem  
 prasowych nieważne. (456)  
**Premjera!**

**Tryumf srebrnego ekranu!**  
**Następny najpotężniejszy**  
**szlagier sezonu!!!**  
 Monumentalne arcydzieło  
 dźwiękowo-śpiewno-mówio-  
 ne całkowicie w **natural-  
 nych barwnych kolorach**  
 reżys. Ludwika Bergera p. t.

# Król zebraków

Głęboki, piękny  
 i wstrząsający utwór  
 dźwiękowy na-  
 szych czasów, któ-  
 ry stanowi szczyt  
 tego co może dać  
 technika i kultura  
 ludzka.

Role główne w tym nie-  
 zwykłym filmie kreują:  
 znakomity  
**Denis King**  
 oraz słynna „Królowa“ z  
 „Parady miłości“ czarująca  
**Jeanne Mac Donald**

Realizacja filmu;  
 wynosi  
**3.200.000 dolarów**  
**Uwaga:** Pomimo  
 olbrzymich kosztów  
 ceny miejsc  
 normalne.

## Pokłosie świąteczne.

Gdyby się znalazł ktoś, czym obowiązkiem byłoby pisać pokłosie świąteczne, a zacięte mając serce i umysł, chciałby zbojkotować karnawał i wszelkie jego przejawy, napewno zrobiłby najbardziej normalną w świecie plajtę. Bo o czym miałby pisać? Chyba o pogodzie, Gdanskiej i ewentualnie jeszcze raz o pogodzie. A dalej ani rusz!

Ja, niechcąc karmić P. T. Czytelników strawa tak jałową, napiszę o balach. Bo były bale i to bale pierwszorzędne.

W salach „Strzelnicy“ bawił się „Sokół“ żeński. Co tu dużo mówić? Wiadomo, że zarząd tej organizacji z p. red. Teskową na czele ma szczęśliwą rękę i wszystko mu się świetnie udaje. Więc oczywiście i bal się udał. Bawiono się ochoczo do rana. Najbardziej pomyslowe kostiumy zostały nagrodzone. Nagrody otrzymały: 1) Radjo - Philips — p. Matczyńska, 2) Kozak — p. Orłowska, 3) śnieżka — p. Remjanówna.

Reprezentacyjny bal akademicki „Pod Orłem“ cieszył się powodzeniem wielkiem a zaśluzonem. Było tłumnie, gwarnie i przedewszystkiem bardzo wesoło. Przy dźwiękach dobrej orkiestry tańczyli wszyscy — młodzi i starzy, bo trudno było się oprzeć wirowi rozbawionej młodzieży. O północy wprowadzony został polonez, który otwierał p. prez. Chmielarski z p. rad. Janicka. Charakter balu podkreśliło odśpiewanie pieśni akademickiej „Gaudeamus igitur“. Licznie zgromadzona doborowa publiczność bawiła się doskonale, o czym świadczy choćby to, że jeszcze rano sale „Pod Orłem“ były pełne. Zarząd Akademickiego Koła Bydgoszczan w Poznaniu odniósł ogromny sukces moralny i materialny i przekonał się jeszcze raz, że społeczeństwo bydgoskie ceni i dba o swego akademika. Oby tak było zawsze.

Również bardzo dobrze bawili się urzędnicy sądowi, którzy mieli swój bal w „Kasynie Cywilnym“.

W życiu organizacyjnym zanotować należy kilka obchodów. O poświęceniu sztandaru związku b. zawodowych wojskowych napisze nasz sprawozdawca.

Pozatem święto Trzech Króli minęło spokojnie. Tyle zresztą było ostatnio dni świątecznych, że nauczyliśmy się dawać z nimi radę. Kto już nie innego nie mógł znaleźć, szedł do którejś z kawiarni, gdzie w sympatycznym towarzystwie i przy dobrej muzyce zawsze można mile czas spędzić.

Mróż i śnieg przywróciły pewność siebie i zadowolenie z życia miłośnikom sportów zimowych. To wszystko. (hak).

**Ślizgawka B. T. W.**  
 410) w ogrodzie Patzera  
**uruchomiona**  
 Szatnie! Bufet! Oświetlenie!

— **Betleem Polskie — Rydla.** W czwartek, 8 bm. szkoła powszechna im Mickiewicza wystawia w sali p. Kleinerta o 19,30 „Betleem Polskie“ — L. Rydla. W sztuce tej bierze udział przeszło 100 dzieci wymienionej szkoły w ubiorach i strojach własnej pracy. Ceny miejsc są b. niskie (od 50 gr do 1,50 zł).

Kochające matki żądają tylko Emulsję tranową „Erbe“, która stanowi skuteczny środek leczniczy i odżywczy u dzieci przy krzywicy, słabości i rozmięczeniu kości (osteomalacia) niezycie oskrzeli, gruźlicy płuc i wogóle w tych wypadkach gdy dla organizmu wskazanym jest pełnowartościowy środek odżywczy. Emulsja tranowa „Erbe“ jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych i osłabionych wiekiem i rekonwalescentów. — Do nabycia w aptekach i drogerjach. (31018)

## Ostrzeżenie!

Po różnych miejscowościach grasują jacyś dwaj podejrzani osobnicy, którzy zawierają znajomości z młodemi dziewczętami, proponując im świetne posady, lub też małżeństwo. Osobnicy w hotelach i miejscach zamieszkania, legitymują się jakimiś legitymacjami rzekomego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na nazwisko Wincenty Puzkałski i Stanisław Chozanowski.

Osobnicy, jak stwierdzono, podają fikcyjne nazwiska i nie są tymi, za których się podają, przeto zaistniało silne podejrzenie, że mogą to być handlarze żywego towaru, przed którymi się ostrzega.

# Napad zamaskowanych bandytów na mieszkanie mistrza piekarskiego.

**Bandyci pod groźbą rewolwerów kazali sobie otworzyć kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 1.200 złotych i ułotnili się.**

Według zapodania mistrza piekarskiego p. Apolinarego Bartha, zamieszkałego przy ulicy Warszawskiej 21, został on w nocy z 5 na 6 bm. napadnięty w swem mieszkaniu przez dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 1200 zł. Pan Barth wypadł ten przed-

stawia następująco:

Około godziny 1 w nocy, przy pomocy podrobionego klucza dwaj zamaskowani bandyci otworzyli sobie drzwi korytarza jego mieszkania, znajdującego się na parterze, przy składzie, a następnie przez pokój jadalny, wtargnęli do jego sypialni.

Zastawszy go w łóżku, zaświecili mu latarką elektryczną w oczy, poczem wymierzywszy do niego rewolwery, kazali mu wstać i otworzyć kasę ogniotrwałą.

Wystraszony i zmuszony rewolwerami do zachowania milczenia, uczynił zadość żądaniu bandytów i podniósłszy się z łóżka, otworzył im kasę, z której bandyci zabrali 1200 zł. Następnie kazali się p. B. położyć zpowrotem do łóżka i pod groźbą zastrzelenia, nie ruszać się z niego i nie krzyczeć.

Przed samem odejściem, podali p. B. rękę, żegnając go słowami „Dobranoc stary“, poczem ułotnili się.

Rodzina p. Bartha, mieszka na pierwszym piętrze, a tylko on sam sypia przy składzie, wobec czego nikt nie słyszał, co się na dole działo.

Powiadomiona o wypadku policja, przedsięwzięła energiczne dochodzenia w tej sprawie, o wynikach których doniesiemy.

## Przemijamy.

**Cieniom ś. p. Michała Łempickiego.**

Żyją, kochają i cierpią wraz z nami,  
 W ich jasne oczy patrzymy się codzień,  
 A w pewnej chwili znikają za mgłami,  
 Jak napotkany na drodze przechodzień.

I próżno oczy zwracamy stęsknione  
 I próżno w mgłę tę wyciągamy ręce,  
 Kto raz się wybrał już na tamtą stronę  
 Ten między swoich nie powraca więcej!

Po całym trudzie życia i mozoł  
 Człowiek jak kamień w głębinach przepada,  
 Na puste miejsce przy biesiadnym stole  
 Zaraz ktoś nowy, zaproszony siada...

I dalej życie płynie w starej budzie,  
 Tak samo dziennik co rana wychodzi,  
 Tak samo cierpią i kochają ludzie,  
 Tak samo słońce wschodzi i zachodzi.

W rzece, co płynie przez tysiączne lata  
 Któż zauważy kroplę, co ubędzie?  
 A rotacyjna maszyna wszechświata  
 Nigdy nie może zatrzymać się w pędzie.

Henryk Zbierzchowski.

— **Za zasługi w okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach** nadał prezes Rady Ministrów Walery Sławek krzyże zasługi Andrzejowi Magdziarzewi, Franciszkowi Lewandowskiemu i Jakóbowi Redykowi, posterunkowym policji państwowej województwa pomorskiego.

— **Wieczorny 5-ciomiesięczny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczyna się około 10 stycznia. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

— **Bydgoski Chór Męski** pod batutą prof. Formanowicza zbiera zasłużone sukcesy. Mielliśmy raz znowu okazję posłuchać tego silnego chóru — na obchodzie gwiazdkowym ub. niedzieli w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej. Przy ceremonji łamania opłatka przemówił serdecznie do drużyny śpiewającej prezes B. Ch. M. p. Sroczyński. Wieczór wypełniły śpiewy kolend i utworów popisowych, przemówienia okolicznościowe redaktorów Morozowicza i Nowakowskiego, deklamacje dziatwy i — tańce. Bawiono się ochoczo.

— **Jak ona się dostała na zabawę?** Na pewnej zabawie za zaproszeniami, odbywającej się z 3 na 4 bm. w jednej z sal tutejszych lokali, wywołała gorszącą awanturę i bójkę z uczestnikami zabawy, niej. Anna Sm., kobieta z półświatka, będąc w stanie pijanym. Zawezwana policja usunęła z sali awanturowaną się S. i odprawiała do komisariatu, lecz i tu Sm. poczęła się awanturować tak, że zaszła potrzebą odwiezienia jej karetką policyjną do aresztów.

— **Awanturowujący się pijak.** W nocy z 3 na 4 bm. niejaki Stefan U., będąc w stanie pijanym, wywołał wielką awanturę i bójkę z przechodniami na ulicy Śniadeckich. Ponieważ pijaczyna nie chciał się na wezwanie policji uspokoić, przeto odwieziono go z parady karetką policyjną do paki.

— **Złodzieje wybili mur do chlewa.** W nocy z 30 na 31 ub. m. nieznanj złodzieje włamali się za pomocą wylamania muru do chlewa p. Małgorzaty Urasieńskiej, zamieszkałej przy ul. Biedaszkowo 8 i skradli 9 kur białego opierzenia, wartości 80 zł.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe poszukują za dokonane kradzieże 21-letniego Tadeusza Płaszczynskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który podaje się za artystę cyrkowego. Policja uprasza, ktoby wiedział o jego pobycie, aby zechciał o tem donieść władzom.

— **Ujęty za oszustwa.** Policja ujęła poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję w Bydgoszczy i Poznaniu, za różne oszustwa 41-letniego Józefa K. z Poznania.

— **Znaczna kradzież.** W jednej z tutejszych firm konfekcyj damskiej dokonano w ostatnich dniach znacznej i zagadkowej kradzieży sukien damskich, wartości około 9.000 zł.

## Walne zebranie

**Tow. Gimnastycznego „Sokół“ II. w Jachcicach.**

Dnia 28 grudnia 30 r. odbyło się walne zebranie „Sokoła“ II. w sali p. Orczykowskiego. Liczne zebranych druhów i gości oraz drh. prezesa okręgu V p. Malczewskiego i prezesa „Sokoła“ V drh. Josinieckiego powitał prezes Tomczyński. Następnie przewodnictwo zebrania złożył drh. prezes w ręce drh. Malczewskiego. Pan Malczewski wygłosił dłuższe przemówienie o ideologii „Sokoła“, o jego twórczości, dążeniach i wreszcie o punktualności. Potem przystąpiono do sprawozdań zarządu.

Ze sprawozdań druhów: prezesa Tomczyńskiego i sekretarza Sobocińskiego dowiedziano się, że w roku ubiegłym towarzystwo przeżywało wielki kryzys i wogóle rok ten był nieszczęśliwym dla Sokoła. Mianowicie zmarli w tym roku druhowie: Stachowiak Ignacy i Cyganek Jan, oraz zginął śmiercią tragiczną drh. Bernard Grams. Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Z kolei drh. skarbnik Cyganek wyjaśnił, iż w ub. roku urządzono 3 zabawy i w kasie pozostało tylko 63,09 zł gotówki. Ze sprawozdania drh. naczelnika Muszyńskiego L., wynika, iż w ćwiczeniach nie było nigdy żadnego zastoju, chociaż ćwiczyło nieraz mało druhów. Towarzystwo brało udział we wszelkich obchodach, uroczystościach, zawodach i zlotach. Skarbnikowi i reszcie zarządu, po sprawozdaniu rewizorów kasy: Góreckiego i Biedowicza, udzielono absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, albowiem stary zarząd złożył swój urząd. Większością głosów obrano następujący

zarząd: prezes p. Tomaszewski St., I. wiceprezes p. Sobociński W., II. wiceprezes p. Krygiółka W., sekretarz p. Staruszkiewicz Fr., zast. sekretarza p. Górecki J., skarbnik p. Siuda F., naczelnik p. Muszyński L., sztandarowi pp.: Muszyński B., Nowicki L. i Staruszkiewicz Ant.

Rewizorami kasy zostali pp.: Cyganek Fr., Tomczyński i jako zastępca p. Sobociński.

Podczas tego wyboru p. Malczewski, życząc szczęścia i powodzenia w nowym roku, opuścił zebranie, udając się na obchód gwiazdkowy do sokolic. Dalsze przewodnictwo objął p. Josiniecki, który również nowemu zarządowi złożył życzenia noworoczne, oraz powołał do stołu nowy zarząd. Przewodnictwo objął więc prezes p. Tomaszewski. Między in. uchwalono nie pobierać składek od uczni bezrobotnych, oraz urządzić na zebraniach odczyty.

Pozatem zabierali głos różni druhowie, wypowiadając swe życzenia i bolączki. Po załatwieniu tych spraw, p. Tomaszewski zamknął zebranie hasłem „Czołem“, życząc wszystkim „Dosiego Roku“.

**RESTAURACJA „ZAGŁOBA“**  
 Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165  
**OBIADY I KOLACJE**  
 świeże i smaczne z 9 dań 1,50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.  
**Codziennie od godz. 6 koncert radiodźwiękowy**  
**Lokal otwarty dzień i noc.**



**„Sokół żeński”.**

Dziś w środę ćwiczenia młodzieży oddziału II o godz. 17.

Ćwiczenia drużyny jutro w czwartek o 19 w gimn. Kopernika. Uprasza się o gremjalne przybycie.

Kurs robót ręcznych jutro w czwartek o godzinie 19 w sekretarjacie.

**Bóle w żołądku**, sciskanie w dolku, obstrukcję, gnienie w kiszki, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błądą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Żądać w aptekach i drog.

**Apteka na Bielawkach.** Za staraniem Tow. Miłośników Dzielnicy Bielaw i Wydziału Tow. Bielaw województwo udzieliło koncesję na otwarcie apteki p. Marjanowi Drożdżyńskiemu. Otwarcie tej apteki będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców Bielaw i sąsiednich ulic. Szczęść Boże.

**Wielki bal karnawałowy** urządza Klub Sportowy „Ostromecko” w sobotę, 10. bm. w sali p. Melleri (Restauracja Dworcowa) w Ostromecku. Przygrywać będzie orkiestra balowa 62 p. p. Tańce przy świetle reflektorów.

**PROGRAM W KINACH.**

- CORSO. „Przygoda w nocnym expresie”.
- KRYSTAL. „Porucznik Amando”.
- MARYSIENKA. „Noce kaukaskie”.
- NOWOŚCI. „Król żebraków”.
- OKO. „Dr. F. Manchu” i rewja artystów.
- PAW. „Zahla córka szejka” oraz „Dzieci kapitana Granla”.

**Z ostatniej chwili.**

Przeszedł w stan spoczynku na własną prośbę prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie inż. Kazimierz Dutczyński.

Śmiertelnemu wypadkowi uległ docent uniwersytetu warszawskiego Jan Crammer, który idąc z Morskiego Oka do Pięciu Stawów przez Świątówkę, pośliznął się i spadł pionowym zleblem ku Dolinie Rostoki. Pogotowie Tatrzańskie przeniosło zwłoki ofiary tragicznego wypadku do Rostoki.

Dyrekcja gimnazjum im. Św. Jana Kantego w Poznaniu stwierdziła w kasie braki na sumę około 12.000 zł. Istnieje podejrzenie, że sumę tę przywłaszczył sobie sekretarz biura gimnazjalnego Antoni Poland, który wyjechał przed świętami Bożego Narodzenia do Katowic i dotąd jeszcze nie wrócił.

**Czarna Mańka grasuje na ulicach Warszawy.**

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) O bezpieczeństwie ulicznym w Warszawie daje właściwe wyobrażenie następujące zajście: Otóż wieczorem w śródmieściu, mianowicie na ulicy Marszałkowskiej, zaczęła jakaś kobieta lekkich obyczajów podchmielonego ogrodnika Jakóba Długosza. Gdy mężczyzna odmówił, obsypała go dziewczyna stekiem wyzwick, a w końcu wyjęła nóż i zatopiła go w szyi ogrodnika. Ranny upadł na ziemię a dziewczyna zbiegła. Stan rannego jest bardzo poważny.

**Wypadki w Chodzieży znajdują epilog przed sądem karnym.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 7. 1. Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu dostarczyła akty oskarżenia 12 działaczom P. P. S. i N. P. R. prawiacy, pociągniętych do odpowiedzialności w sprawie zajść jakie miały miejsce 14 września ub. roku na wiecu centrolewu w Chodzieży. W czasie nielegalnego pochodu rannono kilku policjantów. Rozprawa ma się odbyć na początku lutego.

**Tajemnica G. Bogdanowa, dawn. szpiega niemieckiego.**

Poznański „Nowy Kurjer” podaje rewelacyjne informacje o międzynarodowym aferzyście Grzegorz Bogdanowie:

Przy ulicy Małeckiego 11 zajmował luksusowe mieszkanie Grzegorz Bogdanow, obywatel polski, mający szerokie stosunki. Skąd przybył Bogdanow do Polski, niewiadomo. Wyplął w Warszawie legitymując się papierami bolszewickimi jako były pracownik — „inżynier” zakładów firmy Nobel w Petersburgu.

Bogdanow obracał się w najwyższych sferach urzędniczych i wojskowych. O obywatelstwo polskie dla przybysza postaraly się osoby wpływowe. O bogactwie Bogdanowa świadczy np. fakt, iż mógł sobie na to pozwolić, ażeby swe życie ubezpieczyć w pewnej instytucji ubezpieczeniowej w Poznaniu na 600 000 franków szwajcarskich, czyli przeszło milion złotych.

Sięgnijmy teraz wstecz do wypadków, które swoją niezwykłością poruszyły przed kilku laty opinię publiczną całej Polski. Magistrat warszawski pozbył się w jakiś dziwny sposób 300 000 zł, które zginęły bez śladu. Oddział PKO w Poznaniu ani się spostrzegł, jak ulżono jego kasie, pobierając z niej 900 000

zł; nielepiej także powiodło się oddziałowi PKO w Krakowie ze sumą 400 000 zł, które wsiąkły jak kamfora. Jeszcze dzisiaj pewna poważna instytucja bankowa szuka swych 50 000 zł; niemniej lamentuje nad utratą 15 000 zł zarząd znanej poznańskiej fabryki rowerów.

We wrześniu ub. roku wykradziono ze sądu powiatowego w Poznaniu depozyt Browaru Arcyksiążęcego w Żywcu na sumę 150 000 zł. Depozyt pobral niejaki Frankiewicz. Ów tajemniczy Frankiewicz zamierzał popełnić w pewnym hotelu warszawskim samobójstwo. Przeszkodzono mu jednak. Wyjechał do Poznania. Ostatecznie na cmentarzu garnizonowym w pobliżu Cytadeli popełnił jakiś człowiek samobójstwo, strzelając sobie w usta. Przyjaciela poznali w zabitym inżyniera Bogdanowa, policja Frankiewicza. Karta się zamknęła.

Śledztwo wykazało, że pieniądze we wszystkich wyżej wymienionych instytucjach pobrano w jeden i ten sam sposób. Sprawcą nie był kto inny tylko Bogdanow.

Okazuje się dziś po niewczasie, że Bogdanow był bliskim powinowatym i r. 1914 pomocnikiem gen. Suchomłino-wa, rosyjskiego ministra wojny i szpiega niemieckiego.

**Włamanie do urzędu pocztowego w Wyrzysku.**

W nocy z 6 na 7 bm. nieznanymi złodziejami włamali się przy pomocy rozerwania zamków do urzędu pocztowego w Wyrzysku. Włamywacze porujnowali biurka, szafy, splądrowali skrytki, lecz co zdołali skraść, dotychczas nie stwierdzono.

**Pogłoski o nowym zamachu na życie czerwonego cara.**

Z Moskwy donoszą: od kilku dni obiega tu pogłoska o dokonaniu zamachu na życie Stalina.

Podczas urzędowania dyktatora w Kremlu podano mu, jak zwykle, herbatę.

Po dwóch łykach Stalin zauważył, że herbata ma jakiś dziwny gorzkawy smak. Herbatę zbadano i wykryto w niej nieznaną lekarzom silną truciznę. Stalinowi przepłukano natychmiast żołądek.

Sprawę wzięło w swoje ręce GPU. W Kremlu dokonano, podobno licznych aresztowań.

**Tajfun na Filipinach.**

Manilla, 6. 1. (PAT) Wskutek tajfunu, jaki ostatnio szalał na Filipinach, zginęło 150 osób, z tej liczby 27 osób zginęło wskutek zatopienia parowca „Lozaro”, a około 30 wskutek zatonięcia statków rybackich. Szkody materialne obliczają na przeszło milion dolarów.

**Z ruchu towarzystw.**

**Kawalerzyści rezerwy.** Zebranie kawalerzystów rezerwy dnia 9. bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem”. Na zebranie przybędą pp.: plk. Brzozowski i generał Thommee.

**K. P. W. Ognisko Kapuścisko Małe** przypomina o walnym zebraniu członków w sobotę dnia 10. bm. w własnej świetlicy.

**Baczność! S. M. P. „Gwiazda”** przy kościele św. Trójcy. Ostatnie zebranie przed walnym dnia 8. bm. o g. 19,30 w salce parafjalnej. Dziś w środę próba kółka amatorskiego o g. 19,30 w salce parafjalnej.

**Kolej. Klub Wioślarski.** Dnia 7. bm. o g. 19 w sali konferencyjnej b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie miesięczne. Zebranie zarządu o g. 18 tamże.

**Związek Akuserek.** Walne zebranie odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza.

**Sokół V. (Okole-Wilczak).** Zebranie walne roczne dnia 15. bm. o godz. 19 w sali p. Kleimerta przy ul. Wrocławskiej.

**K. S. „Polonja”.** Zebranie zarządu dnia 8. bm. o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej.

**Sodaliczka Marj. Panien.** Zebranie nie odbędzie się dnia 8. bm. lecz dopiero dnia 15. bm.

**S. M. P. „Promyk”.** Dziś w środę zebranie uroczajcone oddziału młodszego w salce parafjalnej o godz. 19.

**Tow. Powstańców i Wejaków Wilczak-Okole** Zebranie zarządu nowego i starego dziś w środę, o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego przy czwartej służce.

**„Harmonja”.** W czwartek 8 bm. o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie miesięczne.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Walne zebranie odbędzie się 14 stycznia o godz. 19-tej w sali „Pod Lwem” (dawn. „Ognisko”) przy ul. Marszałka Focha.

**Słowarzyszenie Techników.** W piątek, dn. 9 bm. o godz. 8,30 wiecz. we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 odbędzie się roczne walne zebranie.

**Sokół I.** Roczne walne zebranie dnia 18. bm. o godz. 10 przed poł. w hotelu Leninga. Drugi termin o godz. 10,30. Zebranie zarządu dnia 8. bm. o godz. 20 w hotelu Gastronomja, ulica Dworcowa.

**Sokół III.** Dziś ćwiczenia dla druhów, w czwartek dla druhen. W niedzielę wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 14 przy szkole oficerskiej.

**Zw. Niższych Funkcjonariuszów i Pracowników Państwowych R. P.** Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 19 w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej 184.

**Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie 7. bm. o 19,30 w Domu Czeladzi. Lekcja śpiewu o 18,30.

**Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Roczne walne zebranie w czwartek, 8. bm. w sali Domu Katolickiego przy Farze.

**Klub Sportowy S. P. D.** Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o g. 20 w gmachu szkolnym przy ulicy Chwytowo 12.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie miesięczne dziś o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

**S. M. P. „Gwiazda”.** Zbiórka zastępu I. dziś o godz. 18 w Ognisku.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Dnia 13. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w Strzelnicy. W niedzielę, 11. bm. o godz. 14 o ile będzie śnieg, urządzi się kulig do Rynkowa.

**„Odrodzenie”.** Dziś w środę, o godz. 19,30 zebranie plenarne u p. Ferencza przy ul. Senatorskiej 76.

**Tow. śpiewu „Lutnia” Jachcice.** Roczne walne zebranie dnia 7. bm. o godz. 20 w lokalu p. Orczykowskiego w Jachcicach przy ulicy Saperów 10.

**S. M. P. „Orzeł”.** Dziś o godz. 19 kurs oświatowy w szkole na Czyżkówku. Jutro o godz. 20,30 zbiórka ping-pongistów w salce obok kaplicy.

**SOLEC KUJAWSKI.** Roczne walne zebranie Tow. Sport. „Unja” w Solcu Kujawskim, odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 14 w lokalu p. Pawlika, Hotel Wielkopolski.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

Walne zebranie filij stolarzy Chrześc. Zjed. Zawodowego odbędzie się dnia 7. bm. o g. 19 w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość obecnych.

**Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funtury szterlingów	43,16 1/2
franki szwajcarskie	172,27
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austriackie	125,03
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,34

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 5. 1. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.	
Żyto	17,75—18,25
Pszonica	22,00—23,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,75—21,00
Mąka żytnia 65 proc.	40,00—40,25
Mąka pszenna 65 proc.	41,25—44,25
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	28,00—33,00



— Panie szefie! Firma Ficker prosi o referencje o panu Ajzensztoku.  
— O tym lotrze! Napisz im pan, że pracownik pod psem, umiał tylko oszukiwać, kraść i wogóle wszystko, co umie, nauczył się dopiero u nas...

**Przenieśliśmy Biuro**  
na ul. Gdańską 152, parter.  
**Franc. Tow. Akc. „PERUN”**  
Fabryka Tłenu i Acetylenu  
Biuro sprzedaży w Bydgoszczy. (508)



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn arcytownie odramionowanych z gwarancją i prawem zamian.  
**SKÓRA i S-ka**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

**W Pakości sprzedam kamienicę**  
wybudowaną w r. 1914 z parową piekarnią, 2 lokalami handl., śpichlerzami, podwórzem i ogrodem. Obszerny lokal handlowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo oraz ładne mieszkanie wolne zaraz, reszta od 1. X. t. r. Cena podług umowy. Zgł. z podaniem wysokości wpłaty upr. się nadesłać do Dz. Bydg. pod „511”. (511)

**Drogerja**  
dobra egzystencja z przyległym mieszkaniem w ruchliwym mieście powiatowym na Pomorzu z powodu choroby na sprzedaż. Gotówki potrzeba 20 tys. zł.  
Oferty pod „M. K.” do adm. Dziennika. (415)

**Fryzjer**  
który umie ondulację potrzebny zaraz na stałą posadę za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Fryzjer” do Dz. Byd. (478)

**Dziewczynka**  
do dziecka potrzebna zaraz. Jako wynagrodzenie całkowity kurs handlowy. Zgłosz. Postęp „Sw. Trójcy” 6 a. (410)

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**Uczeń**  
potrzebny zaraz. Mleczarnia Radoszki (Pom.) (407)

**Uczeń** (429)  
stolarski może się zgłosić. Kordeckiego 19, stolarnia. (494)

**WYDZIERŻAWIĘ**  
duży lokal z dwoma oknami wystawowymi, wraz z 4-ro pokojowym komfortowym mieszkaniem przy głównej ulicy w **Gnieźnie**, od 15 marca 1931 r. Oferty uprasza się skierować pod adresem:  
**Fabryka wódek i likierów** (489)  
**L. Karpiński - Gniezno.**

**W Banku Ludowym w Koronowie**  
wakuje posada  
**członka zarządu.**  
Kandydaci fachowi z pełnymi kwalifikacjami mogą wnieść podanie do Banku Ludowego w Koronowie z równoczesnym podaniem życiorysu i warunków do dnia 15 lutego 1931 r.  
Podania kandydatów bez kwalifikacji nie będą uwzględnione. Posada do objęcia od dnia 1 kwietnia 1931 r.  
**BANK LUDOWY**  
Spółdzielnia z odpow. nieograniczoną w Koronowie. (413)

**Uczeń**  
mleczarski syn uczciwych rodziców, zdrowy i dobrze rozwinięty, który ukończył 16 rok życia, może się zgłosić. Wstęp od 1 lutego 1931 r. Pierwszeństwo mają, którzy ukończyli 4 klasy szkoły wydziałowej, albo uczyli się już ślusarstwa. Mleczarnia Spółdzielcza Trzemeszno. (413)



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

## POLECENIA

**Falacińska** (F179) Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Długa 51.

**Wszelka** garderobę damską wykonuje po niskich cenach. Śniadeckich 49; III prawo. (F177)

**Kostjomy** (452) maskowe wypożyczam. Kazimiera Pujankowa. Koronowo, Kościuszki 22.

## MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi meskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnera**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Fasonowanie** kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Esplanada** Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilary francuskie i piramidowe. (31310)

**Trumny** z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31309)

**Leżanki** (20119) kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43.

## SPRZEDAŻE

**8 pokojowa** wila na sprzedaż. Sielan-ka 10. (F195)

**Oberża** na sprzedaż w Drzonowie pow. Chelmo, w wiosce bez konkurencji, zabudowania maszynowe, do tego 12 mórg roli pszennej, 2 morgi łąki, cena i wpłata podług umowy. Zgłoszenia Wolnikowski, Lisewo, powiat Chelmo. (416)

**Wielki** (408) zakład fryzjerski, salon dla pań i panów, najmłodniejsze urządzenie i jedyny na miejscu, własne motory elektryczne i światło, w wielkim mieście powiat, przy głównej ulicy, z dobrą klientelą, na korzystnych warunkach sprzedam lub wydzierżawię dobremu fachowcowi. Świetna egzystencja. Of. do „Dz. Bydg. pod „H. R.”

**Pewna** (461) egzystencja. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio dobrze zaprowadzony skład kolenjalny i delikatosew z miesz. 3 pokoj. i kuchnią przy głównej ulicy. Adres w Dz. Bydg.

**Lustro** 164 duże i biurko na sprzedaż. Pod Blankami 13, Mroz.

**Pianina** gwarantowanej trwałości, ceny niskie, warunki dogodne. Majewski, fabr. pianin, Pomorska 55 obok Strazy Pożarnej. (F203)

**Bufet** (126) i kredens sprzedam. Stolarnia, Poznańska 26, Ipr.

**Dobry** autobus na dobrej linii okazynie na sprzedaż. Zapytao Kordana, stacja benzynowa, ul. Hermana Frankiego. (F192)

**Pianina** z pierwszorzędnych materiałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniejszą od fabrykatów wyrobionych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218)

**Krowa** wysoko cielna na sprzedaż. Jerzy Śmierczalski, Lipniki. (F187)

**Biurko** łóżka i szafy sprzedam tanio Kordeckiego nr. 19, stolarnia. (450)

**Wózek** dziecięcy, rower, szorytano na sprzedaż. Pencak, Farna 5, I. (F431)

**Jadalnia** sypialnia korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4, w podwórzu. (467)

**Urządzenie** warsztatu samochodowego z powodu likwidacji warsztatu zaraz na sprzedaż. Obejrzeo można od godz. —4 Gdańska 59. 500

## KUPNA

**Krzesła** używane, mocne do restauracji kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „Krzesła”. (474)

**Samochód** ciężarowy dwu tonnowy kupię. Bracia Zygmuntowscy, Gdynia 4. (495)

**Pierzyny** kupię. Zgłoszenia „Pościel” filija Dzien. (F204)

**Westfalska** (472) kuchnię kupię. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. K.”

## LEKJCJE

**Kto** udzieli fachowej lekcji księgowości za dobrem wynagrodzeniem Zgłosz. pod „L. L.” filija Dzien. Bydg. (F186)

**Korepetycji** udzielię, zakres 4 kl. gimnazjum, warunki b. przystępne. Łask. zgłoszenia pod „M. K.” do filiji Dzien. Bydg. (F190)

**Poważnych** (420) lekcji języka polskiego poszukuje młody kupiec, któremu zasady tegoż języka są znane. Korepetycje dziennie prócz soboty w własnym mieszkaniu (centrum) wieczorem od 8,15-9 godz. Reflektuje się tylko na inteligentnych młodszych panów (urzędników, nauczycieli itp.) o ile możliwość z Kongresówki pochodzących, którzy władają językiem polskim płynnie i bezbłędnie. Wymaga się też znajomości gramatyki. Oferty wraz z podaniem wynagrodzenia na godzinę skierować należy pod „Kupiec” do Dz. Bydg.

## POSADY WOLNE

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisanie, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 253

**Linotypista** potrzebny do drukarni w Białymstoku. Oferty: Warszawa, ul. Moniuszki 11 m. 1. (490)

**Zarobek** dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narazenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gospodarczy Zakład Kredytowy” Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji pecjalne warunki. (139)

**Fryzjer** damski i męski może się zaraz zgłosić. Wilczyński, Pomorska 45/6. F2-6

**Szklifierz** (320) potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do: Gdynia Szklifiernia Szklia Gdynia, Szosa Gdańska 46.

**Ucznia** (458) porządnej rodziny przyjmie zaraz Piekarnia „Samopomoc”, Nakielska 5.

**Młodsze** dobrze polecone dziewczę do dzieci i lekkich prac od 15 bm. potrzebne. Stefanja Łuczowska, Dworcowa 70/71, tel. 184. (470)

**Administracja** kamienicy przyjmie kompetentny z władzami, kilkoletnia pr. ktyka, posiada również swoją kamienicę. Referencje mogą dać właściciele kamienicy tych którym obecnie administruje. Zgł. przyjmują Piasecki, Dworcowa 80.

**Młodszy** skrzypek poszukuje posady. Oferty pod „Skrzypek” Dzien. Bydg. Grudziądz (492)

**Skrzypaczka** obligacista rutynowana także „Banjo” i śpiew wolna. Adres w administracji. (406)

**Trio** z podwójnymi instrumentami i z akordeonem wolne od 1. lutego. Podlecki, Starogard, ul. Gimnazjalna 17. (404)

**15.000** dysponuję, przyjmę filję, bufet, posadę, skład konsumpcyjny. Of. „Kierownik” filija Dzien. (F178)

## DZIERŻAWY

**Ogrodnictwo** do wydzierżawienia. Gdzie wskaze Dziennik Bydgoski. (419)

**5-20 mórg** dzierżawy poszukuje. Zgł. pod „Przedmieście” do Dz. Bydg. (428)

**Wydzierżawie** duży ogród owocowo-warzywny w Bydgoszczy z mieszkaniem. Na wzgórzu nr. 3. Trojanowska. (398)

**Skład** wraz z ubiawkami oraz przyległym mieszkaniem nadający się na każdą branżę w powiat. mieście w Wilk. bez odstępnego do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. K.” (128)

**Poszukuję** składu z mieszkaniem na modniarstwo w powiatowym mieście. Oferty pod „Strój” do Dz. Bydg. (108)

## Powodzenia



w życiu prywatnym i kupieckim nie osiąga się jedynie przez wygórowaną wydajność. Reprezentacja musi tę wydajność do prawdziwego znaczenia doprowadzić. Dlatego też każdy dzielny kupiec kładzie wielkie znaczenie na czysto i efektywnie wykonane druki dla swego zapotrzebowania, począwszy od listowników aż do najwytworniejszych reklam.

### DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

w Bydgoszczy, ul. Poznańska 29-30, tel. 315, 316, 326, 1374

wyposażona w nowoczesne maszyny i materiał drukarski,

### WYKONUJE WSZELKIE DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące

### GUSTOWNIE — SZYBKO I TANIO.

**Kwartet** pierwszorzędny, dobrze zgrany (skrzypek, pianista, saksofon, jazzband, poszukuje od 15-go bm. lub zaraz. Restauracja Zagłoba, Bydgoszcz, Gdańska nr. 165. (499)

**Służaca** z gotowaniem do wszystkich prac domowych, 1 dziecko, do małego miasteczka zaraz lub od 15 stycznia potrzebna. Zgł. z podaniem pensji filija Dzien. „Służaca”. (F184)

**Dziewczę** do posługi (codziennie). Natychmiastowe zgłosz. Herm. Frankiego 4, I p., lewo, od 2-4 g. (F209)

**Służaca** (471) do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Jadalnia, Gdańska 142.

**Służaca** uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami, poszukuje posady do wszystkiego. Adres wskaze Dz. Bydg. (426)

## POSADY POSZUKUJA

**Czelista** Jazzband banjo wolny. Of. pod „Czelista” Grudziądz. Tusz. Grobla 44. (493)

**Panna** do dzieci do lepszego domu, umiejąca ręczne roboty i cokolwiek szycia, przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty proszę składać do Dz. Bydg. pod „Wa-Ka”. (412)

**Czeladnik** kowalski samotny, znający maszynę parową poszukuje posady w miejscowości obojętnej. Of. Czesław Jac. Bydgoszcz, Kościuszki 34, II lewo. (176)

**Biuralistka** przyjmie pracę poza godzinami. Łaskawe zgł. pod „Starsza” do „Par” Dworcowa 72. (161)

**Młody** pomocnik szklarski pozołotniczy poszukuje posady. Oferty proszę składać Stefan Piernik, Inowrocław, św. Ducha 33. (489)

**Panna** z rodziny ziemiańskiej, posiadająca w wysokim stopniu umiejętność malarską, rysunku i śpiewu, pragnie zająć stanowisko nauczycielki dorastających panienek w domu inteligentnym, poważnym. Rekomendacje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Wiadomość w Dz. Bydgoski. (401)

**Uczeń** ogrodnik z 1 1/2 roku nauki poszukuje miejsca do dalszej nauki. Zgł. Roman Mikołajczak, Siedlecko, poczta Łekno, powiat Wągrowiec. (484)

**Wdowa** po leśniczym, pilna szuka posady u starszego pana do prac domowych bez wynagrodzenia. Of. filija Dz. „Pilna”. (F199)

**Panienska** w krytycznym położeniu szuka posady. Adres wskaze Dziennik. (F180)

**Skład** z mieszkaniem poszukuje. Zgłoszenia „Skład” filija Dziennika. (F202)

**Bacność** kołodzieje i stolarze! Wydzierżawie zaraz mój warsztat w pełnym biegu z światłem i siłą elektryczną wprost od właściciela, w większej wsi przy szosie Bydgoszcz—Piła tylko kawaler. lub mał. rodzinie. Nadaje się bardzo dobrze na każde inne przedsiębiorstwo. Łask. zgł. pod „A. A. P.” do Dzien. Bydgoskiego. (410)

**Skład** stary obuwniczy z urządzeniem, warsztatem i mieszkaniem zaraz wynajmę. Skład nadaje się na każde przedsiębiorstwo Zgłosz. J. Kaźmierczak, Kocyna, Poznańska. (411)

**Dla kowala** lub ślusarza maszynowego jest na dogodnych warunkach do wydzierżawienia większa ślusarnia maszyn. i kuźnia, położ. przy głównej ulicy, wraz z maszynami z zapędem elektr. i narzędziami oraz mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „H. H. Z.” (409)

**Poszukuję** (397) składu z mieszkaniem lub samo mieszkaniem wprost od gospodarza. Zgłosz do Dz. Byd. pod „Emeryt 21”.

**Wdowa** po leśniczym, pilna szuka posady u starszego pana do prac domowych bez wynagrodzenia. Of. filija Dz. „Pilna”. (F199)

## MIESZKANIA

**Pokój** kuchnia 25 zł Głowczewski, Stawowa 28. (305)

**Mieszkanie** (427) umeblow. pokój i kuchnię poszukuje. Zgłoszenia do Dziennika pod „Urzednik”.

**Mieszkanie** (F191) 3 pokoje poszukuje, czynsz rok zgóry. Zgłosz. pod „Urzedniczka 3” filija Dz.

**Zamienie** mieszkanie 2 pokojowe na większe. Szelc, Promenada 40, (wejście Krakowska). (F181)

**Mieszkanie** umeblowane 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Petersona 9, II. Zgłosz. od 11-6 wieczorem. (F193)

**Mieszkanie** (457) pokój i kuchnię z meblami sprzedam za zezwoleniem gospodarza. Żuławy nr. 10.

## POKOJE

**2 pokoje** poszukuje małżeństwo. Wiadomość: Cartoryskiego 6. Dobrowolski. (423)

**Pokój** wynajmę. Grotgera 5, właściciel. (F183)

**Pokój** (F152) słoneczny, światło elektr. zyczenie utrzymania. Śniadeckich 55, parter pr.

**Umeblowany** pokój z kuchenką. Malborska 10. (248)

**Ładnie** umeblowany pokój słoneczny dla solidnej pani lub młodszego pana zaraz do wynajęcia. Florjana 1, II prawo. (394)

**Pokój** umebl. wynajmę. Stenzel Hetmańska 7, II. (198)

**Pokój** umeblowany suchy. Jasna 7, II lewo. (200)

**Pokój** umebl. ewentualnie utrzymaniem. Toruńska 184, II lewo. (465)

**Szukam** pana na wspólny pokój. Ks. Skorupki 93. (466)

**Pokój** umeblowany z używaniem kąpieli i telefonu do wynajęcia. Poznańska 14 pr. prawo. (490)

**Pokój** umeblowany wynajmę kawalerowi, kuchnia pokój dla bezdzietnych. Kujawska 107. (421)

**Pokój** (453) dla 2 panów zaraz do wynajęcia, najchętniej z własną pościelą. Batorego 5.

**Umeblowany** pokój z kuchenką. Kocnopna 20, skład. (459)

**Pokój** (F197) Świętojańska 1, II prawo.

**Pokój** umeblowany. 3 Maja 9, I p. lewo. (F201)

**Pokój** do wynajęcia. Wileńska 3 III, piętro lewo. (F196)

**2-4 pokoje** umebl. dla lepszego państwa. Sw. Trójcy 22 a, I prawo. (462)

**Elegancki** pokój dla lepszego bezdzietnego małżeństwa lub 2 panienek wynajmę. Szececińska 1, II. (F203)

**Pokój** F208 zaraz. Dworcowa 1a, I.

**Frontowy** pokój umebl. dla pana lub małżeństwa do wynajęcia. Gdańska 130, II. lewo. (F207)

**Pokój** (463) Marcinkowskiego 8 b, I.

## RÓŻNE

**Pieniądze** na przedmioty wartościowe oddaje P. Frydrych, Jagiellońska 61, godz. 10 do 2. (F188)

**Na spłatę** hipoteki 1200 dol. poszukuje taką sumę zabezpieczenie na 2 nieruchomościach. Zgł. filija Dz. Bydg. pod „Dwie nieruchomości”. (F182)

**Poszukuje** wspólnika do dobrze prosperującej hurtowni z gotówką do 2.000 zł Łask. zgłosz. do adm. Dz. Bydg. pod „D. D.”. (403)

**6000 zł** pożyczę na hipotekę Oferty: „Hipoteka”. (424)

**Matuszewska** Amalję lub jej siostrę prosi się o podanie adresu pod „B. 100” do filiji Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (F170)

**Unieważniam** zaginiony wykaz Józefa Szafranskięgo. Łukowiec, poczta Tuszki. (253)

**W sobotę** (276) 3 bm. zostawiono w kinie Nowości na seansie rozpoczynającym się o godz. 7 parasolkę damską. Osoba, która takąową znalazła proszona jest oddać w administracji Dz. Bydg.

**Ostrzegam** pp. lokatorów domu przy ul. Śniadeckich 33 przed dokonywaniem jakichkolwiek transakcyj mieszkalniowych bez mego zezwolenia. Józef Białowas, właściciel. (425)

**Ostrzeżenie!** Ostrzegam przed wydaniem towaru jakiej firmy Z Hilbertowi i jego na rzeczowej H. Krzyżanowskiej z Marjampolu ponieważ jak stwierdzono są w posiadaniu mej pieczęci i już pobrali towary dwóch firm na moje nazwisko. A. Wodzinski, mistrz piekarski Szubin. (330)

**Zbiegli** duży bernardyn, za wynagrodzeniem oddać. Lange, Sienkiewicza 20. (480)

**„Jestem”** (F189) Celem spotkania proszę być dnia 10 bm. lub następnego dnia o godz. 6 wieczorem Plac Teatralny.

**P. Kaczmarek** Proszę się jeszcze raz telefonicznie zgłosić! (399)

**Kto** przyjąłby na zawsze 4 miesięcznego chłopczyka. Franciszka Stopa, Czersk, Dworcowa 2a. (405)

## MATRYMONJALNE

**Kawaler** (F175) lat 40, na samodzielnie kierowniczem stanowisku przedsiębiorstwa, szuka na tej drodze z powodu braku znajomości, żony do lat 30, szlachetnego charakteru i nieskazitelnej przeszłości, majątek niekonieczny. Panie którym zależy na cięchem współżyciu małżeńskim na wsi zechcą łaskawie złożyć swe oferty wraz z fotografią, którą się zwraca, do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nr. 8888”. Rzecz traktuje się honorowo.

**Rzemieślnik** (414) lepszy lat 25, majątny, silnej postawy, pragnie poznać pannę przystojną chętnie zmieniając tubiącą zajęcia domowe, religijnie wychowana, posiadająca odpowiedni majątek, dla wspólnego dobra. Dyskrekcja wymagana i zapewniona. Łask. zgł. z fotografią proszę skierować do Dz. Bydg. pod „414”.

**2 panów** pos. nieruchomości, bez winy rozwiedz. poszukują odp. partji z majątkiem, celem ożenku. Of. do Dz. Bydg. pod „G. M.” (400)

**Przystojny** kawaler, silnej postawy, lat 32 z gimnazjalnym wykształceniem. obejmujący piękne, wzorowe 400 morgowe gospodarstwo, ożeni się z panną z posagiem od 50.000 wwyż. Zgłosz. pod „Przystojny” do Dzien. Bydg. Grudziądz. (299)



We wtorek rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza kochana siostra, kuzynka, bratowa, szwagierka i ciocia

# Martyna Stefaniakowa

w 60 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Mąż i rodzina.**

Bydgoszcz, Toruń, Nakło, Wyrzysk, Kraczkki, Wysoka.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła nastąpi o godz. 10-tej, poczem msza św. z wigiljami względnie pogrzeb. (468)

**Wywołanie.** Gmina miasta Bydgoszczy, działająca przez Magistrat zast. przez adwokata Spikowskiego w Bydgoszczy, wniosła o wywołanie rzekomo zaginionej księgi oszczędnościowej konta nr. 118118 Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Bydgoszczy na sumę 1.358,42 złotych, która to kwota znajduje się na koncie Komunalnej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy. Posiadaczka wymienionej księgi oszczędnościowej wzywa się aby najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się przed podpisaniem sądem pokój 29 na dzień 15 maja 1931 r., zgłosiła swoje prawa i przedłożyła księgi oszczędnościowej, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie tejże. (464) Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

**Przetarg przymusowy.** W czwartek dnia 8. 1. 31 r., o godz. 9 przed połud. sprzedawac będą przy ul. Sniadeckich 48a, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: **fortepian, bufet.** (476) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

**Przetarg przymusowy.** Dnia 8 bm., o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 4, za natchmiastową zapłatą: **Maszynę do pisania „Adler” z stolikiem, 2 biurka, szafę do akt, kasę ogniotrwałą.** (473) **Kucharz, komernik sądowy.**

**Przetarg przymusowy.** W czwartek, dnia 8 bm. sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Szpitalnej 7, o godz. 11-tej: Maszynę stolarską (Singer), 2 łóżka, szafę z lustrem, 2 noce stoliki, stolik, toaletę z 3 lustrami, krzesło, 4 osrebrzane zastawy, osrebrzony wazon, narzutkę na leżankę, 5 obrazów, zyrandol czteroramienny elektr. obraz z ramą pozłacaną, przy ul. Łuckiej 6 o godz. 14: kanape, 2 fotele, młótarz szerokomłotny, krowę. (507) **Wąkwiewicz, komernik sądowy z pol.**

**Licytacja** galanterji i towarów krótkich przy ulicy Sniadeckich 19 u sped. „Rawy”.

W czwartek dnia 8. 1. 31 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedawac będą w Solcu Kujawskim najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: **pończoszki, skarpetki, kitelki, krawaty i meskie koinierzyki, fartuszki, kapelusze i wiele innych rzeczy.** (475) **M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator.**

**Przetarg przymusowy.** W czwartek, dnia 8. 1. 31 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedawac będą w Solcu Kujawskim najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: **koń gniady wóz rzeźnicki.** (477) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

**Licytacja!** W dniu 10 stycznia 1931 r. sprzedawac będą z masy konkursowej Germana Borowskiego w Rzeszkowie pow. Wyrzysk o godz. 10-tej przed południem: **46 koni, 17 krów, stadnika, 20 cieląt, 10 wozów, 12 plugów, 4 siewniki, lokomobile z młóckarnią, kultywatory, brony, bronki do siewu i cały szereg innych narzędzi gospodarskich.**

Furmanki będą oczekiwały na reflektantów na stacji kolejowej Krostkowo o godz. 9-tej rano zaś w Wyrzysku na placu koło p. Rewolińskiego o godz. 9,30 przed poł. (491) **Rajewski, komernik sądowy w Wyrzysku.**

**Przetarg przymusowy.** W piątek, dnia 9. 1. 1931 r. o godz. 9.30 przed połud. sprzedam w Trzyczynie, powiat Bydgoszcz najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: **kanape, szafę i stół.** Zbiórka reflektantów przed knźnią p. Ślesiańskiego. (506) **Podlewski, kcm. sąd. w Bydgoszczy.**

**MAGAZYN MEBLI I TRUMIEN** z większą stolarnią wraz 4-pokojowym mieszkaniem w najlepszym położeniu we Wrześni od szeregu lat dobrze zaprowadzony i prosperujący z powodu zmiany interesu wydzierżawię. Do objęcia potrzeba ca. 10.000 zł. (127) **Kazimierz Kaliszewski Września ulica Warszawska nr. 32, telefon 255.**

**Wycena ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na odczytach stronach 1,00 zł. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

## 3 funt. chleb

kosztuje u nas jak poprzednio tak i teraz **55 groszy, bułki i pieczywo lepsze jest większe.** (498)

**Dwór Szwajcarski Jackowskiego 25-27.**

## Pianina

**Jähnego** sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

**Fabryka Fortepianów W. Jähne**

30643) **Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2225.**

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

## Kafle

przedniejszego gatunku. białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych (23922)

**„Impregnacja” Bydgoszcz** składnica **Chodkiewicza 8-18** tel. 1300 i fabryka Nakło tel. 58.

## Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie koniskie kupuje (27709)

**Handel skór P. Voigt** Bydgoszcz **Bernardyńska 10** Tel. 1441 i 1558.

## Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowymi i zagranicznymi, a mianowicie: płucna, żołądkowa, krwotoki, rany, ból głowy, reumatyzm, ogólna osłabienia, niemoc trawienia, nerwowa, oczy, padaczkę t. j. chorobę św. Wita, i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25 m. innemi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarii w Bydgoszczy od lat 10-ciu po powrocie z Syberji.

**Antoni Bogacki** Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 71a. Godzinę przyjęć 10 — 12 p. 3 — 4. 31132

## Prima górnośląski węgiel, brykiety, drzewo opałowe

dostarcza z składnicy lub w dom (32521)

**J. Pietschmann, Bydgoszcz, Grudziądzka 8. Tel. 82.**

## Skład

11x14 mtr. 5 wielkich okien wystawowych i czteropokojowe mieszkanie w centrum miasta **Nakła** zaraz wolne do objęcia, o ile możliwym na większy skład bławatów, konfekcji itp., kompletne urządzenie składowe na miejscu, komorne 350 zł miesięcznie.

Ewentualnie jako gospodarz zgadzam się na przyjęcie składu konsygnacyjnego lub Generalnego zastępstwa większej fabryki. (487)

Zgłoszenia jak i propozycje proszę przelać na adres **Franciszek Wika Nakło N., Rynek 33, tel. 53.**

**Wirówki „MILENA”** Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty. W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. (14079) Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać. **BRACIA RAMME, Bydgoszcz ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.**

Oprócz dotychczas przydzielonych uchwalono dnia 29-go XII. 1930 r. następującym członkom **bezprocentowe** pożyczki: (485) **„Własna osada”** **Zł 8.000** — p. T. Nitce, Ludomicko, powiat Oborniki **Zł 18.000** — p. L. Tyart, Dragarz, p. Świecie **Zł 20.000** — p. A. Dawczyńskiej, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10a **Zł 10.000** — p. K. Krausemu, Grudziądz, Nadgórna 67a **Zł 5.000** — p. A. G. Dannenbergowi, Reda, pow. Morski. Każdy nawet mało zarabiający może z pomocą naszych **bezprocentowych** pożyczek przyjąć w posiadanie własnej siedziby. Prospekty wysyłamy na żądanie bezpłatnie. **„HACEGE” Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2b** Informacji udziela w Bydgoszczy, **W. Biehler, Marsz. Focha 23, 25**

**W centrum Gdańska dom z interesem** skład i mieszkanie wolne, kompl. urządzenie składowe, także maszyny do obróbki drzewa z powodu wyprowadzki korzystnie na sprzedaż. **Pewna egzystencja!** Oferty uprasza się do „DEVERA” Gdańsk pod „Nr. 14”. (486)

**Dr med. Józef Jonscher** ulica Zamojskiego 23 ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych (F. 185) w godz. 4—6 przyjmuje również chorych z Funduszu Ubezpiecz., urzędników etaf. miejskich, pracowników I. K. R. Poczty, teleg. i telef. oraz urzędników Banku Polskiego

**Nerwowi neurastenicy** cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzeń cę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (455) **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.**

**Now. Uczel. Politechn. Paryż** 20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, d. 15 stycz. Stud. innz. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możl. skróć. studja dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wydz.: Samochod.; Lotn.; Elektr.; Zel-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jez. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. D. B. 5) **I. M. P. - 38, Rue Halle Paris (14-e).** (32151)

**Wielka zniżka cen na mięso!** Oddziały sprzedaży: **Achtel, Zbożowy Rynek 11** **Borowski, Długa 46** **Spedowski, Jasna 23** **Łuczak, Grunwaldzka 146** **Reiter, Plac Piastowski 12.** Sadło . . . . . zł 1,30 baki . . . . . zł 0,80 poledwica . . . . . zł 1,15 nerki . . . . . zł 0,80 kości z mięsem . . . . . zł 0,30 kości ogonkowe . . . . . zł 0,20 drobne kości . . . . . zł 0,15 stópkki . . . . . zł 0,15 głowy . . . . . zł 0,30 Wyłącznie do nabycia w powyższych składach. (469) **Bacon Factory Nakło.**

**Sok czosnkowy.** Zadne lekarstwo! To zadne tajemniczy środek! Niesfałszowany produkt natury, oddawna ceniony jako środek dietetyczny. Zapob. zwapnieniu żył obniża wysokie ciśnienie krwi i usunwa zaburzenia przemiany materji. Sok czosnkowy Dr. CASPARY sprzyja trawieniu, wydziela z organizmu szkodliwe substancje trujące i działa odświeżająco i wzmacniająco na cały organizm. 1 butelka 7 zł, 3 butelki 18 zł. (154) **Dr. Caspary i Ska Gdańsk, oddział 165.**

**Poszukuje kierownika handlowego** do jaknajwcześniejszego objęcia posady w **fabryce smalcu.** Pożądana zupełna znajomość języka polskiego i niemieckiego, jak również długoletnie doświadczenie w branży tłuszczowej lub hurtowni kolonialnej. Zgłoszenia z krótkim życiorysem i dołączeniem odpisów świadectw oraz wymaganego wynagrodzenia proszę skierować pod: (215) **BACON-EXPORT Gniezno, Centr. Bydgoszcz, skrytka poczt. 155.**

**Poszukuje od 1 kwietnia 1931 r. dzielną i uczciwą kasjerkę** Starsza siła ma pierwszeństwo, ponieważ posiada odpowiedzialna. Miłe usposobienie oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego, warunek. Znajomość prowadzenia księgowości i pisania na maszynie pożądana. Of. z odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia do (482) **Ludwig Rasch, Chojnice** Skład towarów krótkich, bielizny, waloianych, szkła, porcelany, tow. luksusow.

**W Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie pod Starogardem na Pomorzu** (496) wakuje posada **kucharza wzgl. kucharki** obeznanej z dobrą kuchnią i zaprawkami. Reflektuje się jedynie na pierwszorzędną siłę, mogącą się wykazać doświadczeniem w kilkuletniej praktyki. Wynagrodzenie według umowy. Wniosek, życiorys, odpis świadectw i fotografię należy skierować do Dyrekcji zakładu.

**Krajowy Zakład Psychiatryczny w Kocborowie pod Starogardem** (497) **poszukuje mleczarza** Do załatwienia monit klientowskich i z tem związanych spraw sądowych oraz korespondencji w pol. i niem. języku poszukuje odpowiedniej **siły biurowej** najchętniej starszego emerytowanego urzędnika. Zgl. z odpisem świadectw podaniem referencji oraz wyskości wymaganej pensji pod „Emeryt” do filij. Dz. Bydg (422)